

A vibrant photograph of several large sunflowers in full bloom, their bright yellow petals and dark brown centers contrasting against a clear blue sky. The sunflowers are surrounded by lush green leaves and stems. In the background, a soft-focus landscape shows rolling hills and a small town or village under a clear sky.

GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 26/2006 (2192) Rok XLVIII 16-23.7.2006

1,40€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

fol. G. Jędrzejowska

Mont Saint Michel (od 966) *Wojciech Turek*

Wnikliwa analiza cudownych legend, zdarzeń, czy opowieści, najczęściej prowadzi do wniosku, że nie pojawiły się one zupełnie bezpodstawnie, że - wręcz przeciwnie - zrodziły się na podatnym gruncie rzeczywistych, niezwykłych okoliczności. Nie chodzi tutaj o samą wyjątkowość miejsca, na przykład jego szczególne położenie, czy piękno, ani o fakt, że z danym miejscem wiążą się niezwykle wydarzenia historyczne. Chodzi o coś znacznie większego, o przedziwny splot okoliczności, który zdaje się symbolizować coś, co przekracza naszą zdolność pojmowania, co w symboliczny sposób wykracza poza naszą doczesną rzeczywistość.



Według legendy Aubert, bp Avranches miał widzenie, w którym objawił mu się św. Michał Archanioł i polecił wybudować kaplicę na skalistym cyplu (jeszcze nie wyspie) *Mont Tombe* (Normandia, Francja). Cudowne okoliczności związane z budową małego kościołka, konsekrowanego w 709 roku sprawiły, że zaczęli doń przybywać liczni pielgrzymi. W 966 roku, na tej wyspie noszącej nową nazwę *Mont Saint Michel* (Wzgórze Świętego Michała) osiedlili się benedyktyni. Wkrótce opactwo stało się, obok *Santiago de Compostela* oraz Rzymu, najpopularniejszym celem średniowiecznych pielgrzymek. Sława tego miejsca sięga znacznie wcześniejszego okresu. Nazwa *Mont Tombe* wynika z faktu, że Celtowie wykorzystywali wzgórze jako miejsce pochówku. Druidzi czcili na nim słońce. Według legendy pochodzącej jeszcze z czasów rzymskich, gdzieś w skale, został tu pochowany w złotej trumnie, zamordowany przez spiskowców - Juliusz Cezar.

Skąd wyrosła sława tego miejsca? Prawda, że jest to piękny skrawek naszej planety. W dzisiejszych czasach potocznie ze stałym lądem groblą - *Mont Saint Michel*, wyrasta jak baśniowy zamek na wzgórzu pośród piasków i fal morskich. Przy ładnej pogodzie, tę skałę, zwieńczoną kościołem, budynkami klasztorными, masywnymi murami obronnymi, domami mieszkalnymi widać z odległości wielu kilometrów. Gdy nastaje mgła, ciemny zarys murów, dachów i smukłej iglicy zdaje

się pływać ponad oparami niczym widmowy pałac. Opactwo *Mont Saint Michel* określano mianem „cudu” (*La Merveille*) a nawet ziemskiego wyobrażenia „niebiańskiego Jeruzalem”. Jednakże prawdziwie niezwykle jest to, że funkcja sakralna miejsca, w którym króluje św. Michał Archanioł wpisuje się w okoliczności o wymiarze bez mała kosmicznym. *Mont Saint Michel* jest miejscem, w którym występują największe w Europie kontynentalnej pływy, związane z oddziaływaniem słońca i księżyca. Największe przyptywy i odpływy występują mniej więcej w okresie od 36 do 48 godzin po nastaniu pełni i nowiu. Różnica między najniższym i najwyższym poziomem wody sięga aż 15 metrów. W okresie największych wiosennych pływów, morze w krótkim okresie czasu cofa się na odległość 15 kilometrów od wybrzeża i szybko powraca z powrotem.

Czyż można się dziwić, że właśnie w takim niezwykłym miejscu, w dodatku na skalistym cyplu, wzniesiono w okresie od X do XIII wieku potężny zespół zabudowań o charakterze sakralnym i obronnym? Św. Michał Archanioł, przywódca milicji anielskiej, zdaje się rzeczywiście zstępować na ziemię, czemu towarzyszy potężny ruch bezkresnego oceanu. Dewiza opactwa brzmi: *Tremor immensi Oceani!*. Pielgrzymi przybywający w średniowieczu do miejsca poświęconego patronowi rycerstwa musieli pokonać wiele przeszkód, ale największe niebezpieczeństwo czekało na nich u kresu wędrówki. Do opactwa prowadziła podczas odpływu droga przez

Fragment książki pt. *Dzieła Boże, czyli 50 niezwykłych miejsc, postaci i wydarzeń chrześcijaństwa*, która ukaże się niebawem nakładem gdańskiego wydawnictwa *Exter*.

grząski piasek. Podobno stąd pochodzą trzy tradycyjne symbole pielgrzymy: muszla, róg i kij. Kij pozwalał wyznaczyć kierunek marszu przez grząski piasek, róg służył do wezwania pomocy w przypadku, gdy nastąpił nieoczekiwany przyptyw, lub nagle pojawiła się mgła. Muszlę pielgrzym wkładał do kapelusza jako pamiątkę bezpiecznego odbycia podróży „ścieżką do raju”.

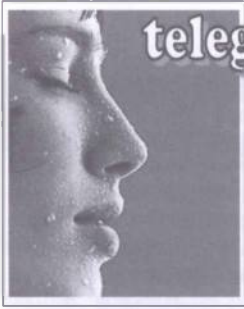
Opactwo odegrało niemałą rolę w okresie wojny stuletniej (1337-1453), pomiędzy Francją a Anglią. Wielokrotnie oblegane przez Anglików, nigdy nie zostało zdobyte. Pełniło rolę symbolu oporu francuskiego przed obcym najazdem. Czyż było przypadkiem, że 17 letniej św. Joannie d'Arc objawił się nie kto inny, tylko św. Michał Archanioł, który wraz z innymi świętymi nakazał jej, by poprowadziła wojska francuskie przeciwko Anglikom? I że Joanna umierając na stosie odwoływała się do wstawiennictwa św. Michała?

Dodajmy jeszcze, że w 1469 roku król Ludwik XI utworzył zakon św. Michała dla uczczenia zwycięstwa nad Anglią i w *salles des chevaliers* pasował pierwszych rycerzy zakonnych.

Dzisiejsze *Mont Saint Michel* jest przede wszystkim mekką turystów z całego świata. Przybywa ich rocznie około trzech milionów. W takich warunkach trudno o zachowanie religijnego i pielgrzymkowego charakteru opactwa. Tym niemniej, po blisko dwustuletniej przerwie spowodowanej tym, że władze rewolucyjnej Francji wypędziły z opactwa mnichów i zamieniły klasztor na więzienie, od 1966 roku, w *Mont Saint Michel* znowu mieszkają i modlą się zakonnicy. Od 2001 roku przebywają tu bracia i siostry należący do *Les Fraternités Monastiques de Jerusalem*.

Literatura: +Henry Adams, *Mont-Saint-Michel and Chartres: A Study of Thirteenth Century Unity*, Princeton University Press, 1982.

¹ Dreszcz niezmiernego oceanu.



telegram z ochłoda

16 lipca 2006

Upały... niby nic dziwnego, środek lipca, lato - to i ciepło. A jednak dają nam się we znaki te temperatury zbyt gorące. Tak, że szukamy wciąż cienia, wypatrujemy chmur, kropli deszczu i choćby odrobiny wiatru lub butelki czegoś zimnego.

Ot, byle nie uschnąć do reszty i dotrzeć do umiarkowanej jesieni. Tymczasem jednak, nie ma rady, trzeba jeszcze zaliczyć urlop... wydeptując plaże lub górskie ścieżki, nabrać opalenizny i witaminy D, bo marzyliśmy o tym całą długą zimą. Przewrotna jest natura ludzka, co wciąż tęskni... mimo, że wie przecież co ją czeka w promieniach słońca. (P.O.)

Polska jest jedna

Jerzy Klechta

Wiemy dobrze, że dzieje Polski były dramatyczne. Okresy świetności, jakie przeżywała Rzeczpospolita szlachecka (zwana Pierwszą) w czasach zygmunto-wskich, należały do pięknych wyjątków. Oni byliśmy mocarstwem terytorialnym, politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. Ale przeważały trudy i znoje.

Począwszy od drugiej połowy XVII w., krok po kroku zbliżaliśmy się do krachu. Nastąpił jak wiadomo pod koniec XVIII wieku, gdy Polska, na skutek zaborczej polityki Prus, Rosji i Austrii, i własnych błędów starta została z mapy Europy. Jeszcze na krótko, Napoleon Bonaparte utworzył Księstwo Warszawskie, które stało się namiastką własnej państwowości Polaków, jeszcze po Kongresie Wiedeńskim car utworzył Królestwo Polskie, z królem we własnej osobie, ale to była już tylko atrapa niezależności Polaków. Po upadku Powstania Listopadowego zapanował mrok niewoli. Wreszcie w 1918 r., dzięki garście szaleńców Józefa Piłsudskiego oraz układom międzynarodowym odrodziła się wolna, niepodległa Rzeczpospolita (zwana Drugą). Istniała 20 lat i kilka miesięcy. Agresja Niemiec hitlerowskich, wsparta sowieckim „nożem w plecy”, na 6 lat obróciła w proch polską państwowość. Po zakończeniu II wojny światowej zwycięskie mocarstwa oddały w Jaltcie i Poczdamie nasz kraj, pod panowanie Moskwy. Polska Rzeczpospolita Ludowa istniała do 1989 r. Miała biało-czerwoną flagę, Mazurek Dąbrowskiego jako hymn, ale poza tym była satelitą ZSRR, czyli rządzono nią z Kremla.

Ten krótki kurs historii Polski po to, aby wykazać, że w ciągu wielu dziesięcioleci, gdy kraje cywilizowanej Europy, takie jak Francja, Wielka Brytania, kraje skandynawskie i Benelux-u, Włochy a nawet Hiszpania i Portugalia miały własną, niezależną państwowość, nasz kraj pozostawał w niewoli.

Ciąg dalszy na str. 6-7

Z satyrycznej teki L.B.

[SEZON...]

WIELKA PROMOCJA



(Rys. Leszek Biernacki)

RZECZ O PATRIOTYZMIE

Bożdan Dobosz

Za nami wyjątkowy czerwiec. Miesiąc, jakiego jeszcze w historii Polski nie było, bo tegoroczny czerwiec stał się w Kraju jedną wielką lekcją patriotyzmu i historii.



Nie ma w tym nic dziwnego, bo i rocznice wypadły wyjątkowo okrągłe. Minęło 50 lat od ostatniego buntu zbrojnego Polaków, czyli wydarzeń w 1956 roku w Poznaniu i 30 lat od protestów robotniczych w Radomiu, Ursusie i w Płocku. Trzeba było czekać dość długo, by uroczystości rocznicowe uzyskały odpowiednią oprawę, by stały się wydarzeniem państwowym, by pomyślano o elementarnym zadośćuczynieniu ofiarom komunizmu, by transmisje z obchodów znalazły odpowiednie miejsce w przekazie publicznej TV. Przywracanie pamięci i historii to jeden z największych i niepodważalnych skutków faktu, że do władzy doszło Prawo i Sprawiedliwość (PiS).

Uroczystości w Radomiu, z udziałem m.in. premiera, miały charakter wzruszający. Nareszcie przypomniano sobie o potrzebie anulowania wyroków na skazanych wówczas robotników, pomyślano też o opiece materialnej wobec niektórych z nich, którzy żyją na pograniczu nędzy. Przypomniano zapoznanych bohaterów. Współczesna inscenizacja wydarzeń miała charakter nie tylko dydaktyczny, ale dla wielu młodych ludzi była nauką o PRL.

Dokończenie na str. 11



LITURGIA SŁOWA

XV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Am 7,12-15

Czytanie z Księgi proroka Amosa

Amazjasz, kapłan w Betel, rzekł do Amosa: „Widzący”, idź, uciekaj sobie do ziemi Judy. I tam jedz chleb, i tam prorokuj. A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. I odpowiedział Amos Amazjaszowi: „Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem uczniem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomory. Od trzody bowiem wziął mnie Pan i Pan rzekł do mnie: «Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego!»”.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 1,3-10

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który napenił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew, odpuszczenie występków według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.

EWANGELIA

Mk 6,7-13

Słowa Ewangelii według św. Marka

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi. I przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz łaski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosię. „Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziewajcie dwóch sukien”. I mówił do nich: „Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich”. Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczaoli olejem i uzdrawiali.



XVI NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Jr 23,1-6

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

Pan mówi: Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce mojego pastwiska. Dlatego to mówi Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moją trzodę, rozpędziliście i nie zatroszczyliście się o nią; oto Ja się zatroszczę o nieprawość waszych uczynków. Ja sam zbiorę resztę swego stada ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, by miały coraz liczniejsze potomstwo. Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani trzeba będzie szukać którejkolwiek. Oto nadejdą dni, kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: „Pan nasza sprawiedliwość”.



DRUGIE CZYTANIE

Ef 2,13-18

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia: Teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. On bowiem jest naszym pokojem; On, który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur - wrogość. W swym ciebie pozbawił On mocy Prawo przykazań wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch rodzajów ludzi stworzyć w sobie jednego, nowego człowieka, wprowadzając pokój, i aby tak jednych, jak drugich znów pojednać z Bogiem w jednym ciebie przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

EWANGELIA

Mk 6,30-34

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum i zdjęła Go litość nad nimi; byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.

Turysta w kościele

Ks. Tadeusz Domżał



Życie Kościoła

Przed drzwiami wielu kościołów i kaplic, w gablotach, a czasem nawet na drzwiach (choć nie wygląda to najlepiej) umieszczone są specjalne znaki, zakazujące w obiektach sakralnych używania telefonów komórkowych, fotografowania, wchodzenia z lodami itp. W upalne dni niektórzy zapominają o tym, że do pewnych miejsc nie wypada wchodzić w strojach niemalże plażowych. W niektórych bazylikach, katedrach i świątyniach jest to poważny problem. Szkoda, że tak wiele osób zapomina o szacunku dla miejsc, które są nie tylko zabytkami architektury, ale przede wszystkim domami modlitwy.



Służby porządkowe często przypominają o zachowaniu ciszy, osobom wchodzącym do miejsc kultu. Na ile jest skuteczne to upominanie? Bywa, że niektórzy natychmiast uświadamiają sobie gdzie się znajdują, ale na wielu osobach nie robi to wrażenia. A przecież każdy prawdziwy turysta wie, że powinien zachowywać się cicho. Dotyczy tu zarówno górskich szlaków, muzeów, izb pamięci, a nawet parków, o ile nie ma w nich specjalnie wydzielonych miejsc do zabawy czy o innym charakterze rekreacyjnym. Niekiedy jednak, zachowanie pewnych osób jest tak specyficzne, że na długo pozostaje nam w pamięci, jako przykład braku kultury. To nawet zastanawia: dlaczego właśnie tak się dzieje? Czy to bezmyślność, bagatelizowanie dobrych manier, czy swoiście pojęta wolność? Można stwierdzić, że wszystko razem wzięte. A takie *faux pas* mogą się przydarzyć nie tylko turystyce i nie tylko w czasie wakacji. Nieraz można usłyszeć, jak krzyki czy płacz dzieci zaczynają dominować nad głosem kaznodziei czy też wiernych. I bywa, że niektórzy na to reagują, a inni nie. To prawda, że dzieci mają swoje prawa i nie rozumieją jeszcze pewnych okoliczności, ale nie zwalnia to ich rodziców od reakcji.

Niekiedy można się głęboko zastanawiać czy przestrzeganie zasad typu: *Zachowaj ciszę, Dbaj o porządek, Idź prawą stroną, Umyj ręce*, to tak trudne zadania. Niekiedy turyści w obiektach sakralnych, gdy ktoś zwróci im uwagę na strój, są oburzeni, ale bywa, że

gdy znajdują się w obcym kraju nie próbują dyskutować. Pokornie dostosowują się do przepisów jakie obowiązują, zakładają nakrycia głowy, odpowiednio obuwie i a nawet szaty, jeżeli takie są wymagane. Zdarza się niekiedy, że zwiedzający świątynię żują gumę i komentują to, co znajduje się w zasięgu ich wzroku. Równie wiele osób zapomina o wyczyszczeniu obuwia o wycieraczkę, aby tam pozostawić zbędny kurz i piasek. Nie mówiąc już o dniach, kiedy pada deszcz, gdy na podszwach gromadzi się kleiste błoto. A przecież, wchodzący do wielu muzeów zwiedzający są obowiązani do nakładania ochraniaczy, aby nie niszczyć i nie zanieczyszczać wnętrza obiektów.

Wśród zwiedzających znajdują się jednak i tacy, którzy wiedzą, gdzie się znaleźli. Pamiętają, i o ciszy, i o przykłąknieniu przed Najświętszym Sakramentem, i o modlitwie.

Mają poczucie wartości tego miejsca, szacunku dla innych, a przede wszystkim dla samego Boga. Często słyszy się różne kryteria dotyczące zachowania, a przede wszystkim ubioru. Jedni mówią: - „Jak cię widzą tak cię piszą”, a inni że - „nie ubiór zdoła ozdobi człowieka”. Czy można byłoby znaleźć jakiś przykład w Ewangelii na temat niewłaściwego zachowania się w miejscu świętym i konsekwencji takiej sytuacji? Tak. Klasycznym przykładem jest fragment mówiący o wyrzuceniu przekupniów ze świątyni, czy też przypowieść mówiąca o wyrzuceniu z uczty człowieka bez szaty godowej.

Wistocie zasady są proste. Ubiór powinien być staranny i dostosowany do czasu i miejsca. Wówczas jest on wyrazem poszanowania, i godności osobistej, i innych. Troszcząc się o dobre wakacje warto o tym pamiętać. Nie można mieć wątpliwości, że wakacje będą udane, gdy spotkamy ludzi uśmiechniętych, przyjaznych i uprzejmych.



□ **Benedykt XVI** zawierzył Polaków wstawiennictwu świętych: Piotra i Pawła.

W krótkim przemówieniu Papież przypomniał, że ich męczeństwo uważane jest za faktyczny akt narodzin Kościoła Rzymskiego. Do Polaków powiedział: - „W tym uroczystym dniu pozdrawiam pielgrzymów polskich, przekazując wszystkim wyrazy duchowej łączności. W szczególny sposób pozdrawiam pielgrzymów towarzyszących nowemu metropoliecie warmińskiemu, arcybiskupowi Wojciechowi Ziemię, który dzisiaj otrzymuje paliusz. Zawierzam was wszystkim wstawiennictwu świętych Apostołów - Piotra i Pawła i z serca wam błogosławię”.

□ **Krzysztof Penderecki** skomponował nowy hejnał na odsłonięcie Cudownego Obrazu Matki Bożej Licheńskiej. Po raz pierwszy utwór został zaprezentowany w niedzielę, 2 lipca, podczas przeniesienia ikony z wizerunkiem Licheńskiej Pani z kościoła św. Doroty do bazyliki mniejszej.

Hejnał trwa 2 minuty i 32 sekundy. Jest darem, złożonym przez światowej sławy kompozytora, licheńskiemu Sanktuarium. Został nagrany przez grupę muzyków z sekcji instrumentów dętych, Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, w katowickiej sali koncertowej im. Grzegorza Fitelberga. Nad wszystkim czuwał sam maestro.

Wizerunek Licheńskiej Maryi peregrynował przez 170 lat. Był przechowywany w prywatnych domach, skrywany w kufkach, wisiał na sośnie w lesie i w przydrożnej kapliczce. Przez 150 lat był umieszczony w ołtarzu głównym kościoła, któremu patronuje św. Dorota.

Ikona Matki Bożej Bolesnej otaczana wielką czcią przez miliony pielgrzymów, po 150 latach opuściła kościół parafialny. Jej nowym domem jest bazylika.

□ **W osiem lat po śmierci kard. Eduardo Pironio**, byłego przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich, rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

Kard. Pironio był pierwszym wykonawcą idei Jana Pawła II - organizowania Światowych Dni Młodzieży.

Otwierając proces beatyfikacyjny, jego inicjator wikariusz Rzymu - kardynał Camillo Ruini nazwał kardynała Pironio „mężem o głębokiej kulturze teologicznej i duchowej” i podkreślił jego wiarę „w owocność cierpienia i krzyża”. Dlatego przyjął je z pogodą i nigdy nie narzekał - dodał kard. Ruini.

Odkąd poszedł na emeryturę, kardynał Pironio mawiał, że jego życie zawiera się w trzech słowach: „Krzyż, milczenie i modlitwa”.



z kraju

□ Rzecznik Interesu Publicznego, sędzia Olszewski (wybrany na miejsce sędziego Nizieńskiego w czasach rządów SLD) narazie wziął się do roboty. Jego instytucja nie robiła dotąd w sprawach lustracji nic i nagle oskarżyła o kłamstwo lustracyjne wicepremier Zytę Gilowską. Gilowska ustąpiła z rządu, ale sąd nie będzie jej lustrował, bo przestała być osobą publiczną. Wg Gilowskiej, za wciągnięciem jej na listę agentów w 1988 r. stoi mąż koleżanki, b. SB-ek (oskarżony w 2000 r. o wynoszenie dokumentów z UOP). Tajemnic jest więcej. Gilowska mówi, że była ostrzegana przez jedną z posełek PO w ubiegłym roku, że szykowana jest wobec niej prowokacja. Wicepremier złożyła też w prokuraturze doniesienie na „lustracyjny szantaż”. Od kilku lat wiadomo, że Gilowska była na liście Nizieńskiego - 580 nazwisk, których nie zgłosił do lustracji ze względu na szczątkowość dokumentów zachowanych w IPN. Teraz uczynił to jego następca. Wśród hipotez wyjaśniających dlaczego teraz i dlaczego akurat Gilowska, padają przypuszczenia, że może to być zemsta sędziego Olszewskiego za likwidowanie przez PiS jego instytucji w nowej ustawie lustracyjnej. Mówi się też o zemście opozycji, grze wewnątrz PiS, prowokacji WSI, czy wreszcie o odwecie byłych pracowników tajnych służb za przygotowywanie w ministerstwie finansów listy byłych funkcjonariuszy SB, których przewidziano do zwolnienia.

□ Niezwykle uroczysto obchodzono w Poznaniu rocznicę powstania z 1956 r. Do Poznania przyjechali prezydenci Polski, Węgier, Niemiec, Słowacji i Czech. Prez. Kaczyński odznaczył 20 uczestników walc.

□ MSZ - Anna Fotyga przebywała w Moskwie. Oficjalnie mówiono o narkotykach, nieoficjalnie o stosunkach polsko-rosyjskich i szansach na spotkanie jeszcze w tym roku prezydentów. Rosyjski MSZ Ławrow przyjął zaproszenie do złożenia wizyty w Warszawie.

□ Nowym ministrem finansów, na miejsce Zyty Gilowskiej został Paweł Wojciechowski, który jednak nie pełni już funkcji wicepremiera.

□ W związku z aferą lustracyjną wicepremier Gilowskiej, komisja sejmowa przyspieszyła prace i nowa ustawa lustracyjna może być już gotowa na przełomie lipca i sierpnia.

□ Roman Giertych proponuje zarząd komisaryczny w PZPN, który aferami korupcyjnymi daje zły przykład młodzieży. Na razie związek piłkarski sprawdzi „skarbówka” i kontrolerzy z ministerstwa sportu. Prezes Listkiewicz ma się dobrze i zajmuje się szukaniem dla Polski trenera z zagranicy.

□ W Wadowicach odsłonięto pomnik Jana Pawła II. Uroczystości przewodniczył metropolita krakowski, ks. Stanisław kard. Dziwisz. „Kościół będzie dążył do praw-

dy” - powiedział kardynał Dziwisz. Metropolita zezwolił także na ponowne podjęcie badań w IPN przez ks. Isakiewicza-Zalewskiego.

□ W czasie zawalenia się hali wystawieniowej w Katowicach, SLD zamówiło badania opinii publicznej sondując, czy da się ten fakt wykorzystać politycznie atakując premiera i prezydenta. Kiedy okazało się, że większość badanych ocenia ich postępowanie pozytywnie, z pomysłu zrezygnowano. Czerwone hieny...

□ Na stronie internetowej www.radeksikorski.pl można znaleźć dokumenty, które na min.obr. zbierały Wojskowe Służby Informacyjne i to aż do 1993 r. W ABW odnaleziono nowe dokumenty dotyczące inwigilacji prawicy w latach 90-tych.

□ Posłanka Samoobrony, Renata Berger została skazana za „oszustwa wyborcze” (fałszowanie podpisów na listach poparcia), na 2 lata więzienia, w zawieszeniu na 5 lat. Posłanka zamierza się odwoływać.

□ Prasa oskarżyła europosłów PiS - Bielana, Kamińskiego i Szymańskiego o nielegalny sposób finansowania swojej kampanii wyborczej. Jest to odpowiedź na tzw. aferę billboardową, w której wcześniej oskarżono o podobne praktyki PO.

□ Obradowała rada krajowa PO. Zmian w zarządzie nie ma, chociaż Rokita żądał wymiany sekretarza Schetyny. Schetyna pozostał, Rokita też pozostał wiceprzewodniczącym, ale jest to już polityk „bez armii”. Rokita w czasie obrad opowiedział się za... impeachmentem prezydenta.

□ Obradował też Kongres Samoobrony. A. Lepper był jedynym kandydatem na przewodniczącego tej partii i otrzymał 99% głosów.

□ Nowym prezesem Polskiego Radia został Krzysztof Czabański, były dziennikarz „Tygodnika Solidarność”, były prezes PAP i PAI.

□ W Gdyni obradował VII Zjazd Kaszubów, który obchodził 50-lecie powstania Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Z kolei w Częstochowie naradzał się XII Kongres Kresowian z udziałem licznych gości z zagranicy.

□ Program dotyczący wprowadzenia do polskiego uzbrojenia samolotów F-16 zakończy się dopiero w 2012 roku. Pierwsze 4 samoloty pojawią się już jesienią, ale faza przygotowań jest spóźniona. Projekt jest dość kosztowny i wyceniany się go na 3,8 mld dolarów.

□ Rząd kończy prace nad Kartą Polaka. Da ona naszym rodakom, którzy nie mogą posiadać podwójnego obywatelstwa, szansę na naukę w ojczystym kraju, ułatwi starania o wizy i ewentualny pobyt w Polsce. Karta nie zapewni jednak społecznego ubezpieczenia.

□ LPR postuluje pozostawienie polskiej flagi na tablicach rejestracyjnych samochodów. Wkrótce ma ją zastąpić flaga UE, czyli złote gwiazdki.

□ Darłowo lub Gryfino mogą być miejscami lokalizacji pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej. Powstanie ona najwcześniej w 2015 r.

Ciąg dalszy ze str. 3

Polska jest jedna

W epoce, gdy kształtowały się nowoczesne cywilizacje europejskie, Polska jako niezależnego państwa na świecie nie było. W dwóch przełomowych, kluczowych dla dzisiejszego kształtu Europy wiekach, XIX i XX, Polska była niepodległa niespełna 30 lat (wliczając w to, trochę na siłę, czasy Księstwa Warszawskiego, ale nie licząc ostatniego dziesięciolecia XX stulecia czyli pierwszych lat wolnej III Rzeczypospolitej, gdyż wówczas zaczęła się nowa epoka w skali całej Europy). Jeśli mimo to jesteśmy - jako państwo polskie - tym, czym jesteśmy, a więc liczącym się krajem w Europie i świecie to znaczy, że zdarzył się cud. Na ten „cud” zapracowało kilka pokoleń Polaków.

Okres niewoli w czasach zaborów, zwłaszcza tragiczne w skutkach Powstanie Styczniowe (represje, zsyłki itp.) nauczył Polaków żyć Polską, nie posiadającą własnej państwowości. Gdy u większości narodów europejskich państwowość była tożsama z narodowością, z narodem, w Polsce tak być nie mogło. Skoro Polak żył w ramach państwowości rosyjskiej czy pruskiej nie mógł się z nią utożsamiać. Z podobnym zjawiskiem mieliśmy do czynienia w PRL (choć nie od razu, i nie tak powszechnie). Całkowicie klarowna sytuacja miała miejsce w czasach okupacji hitlerowskiej. Wróg działał otwarcie, wszystko było jasne, po jednej stronie stali okupanci - po drugiej Polacy. Chaos nastąpił wraz z „władzą ludową”. Nie wszystko, dla wszystkich było takie jasne. Był wróg, ale jakby go nie było. Krył się za hymnem narodowym, za orłem białym (co prawda zdjął mu koronę), za masową kulturą, wydawaniem w tysiącach egzemplarzy narodowej literatury klasycznej (aczkolwiek dobierano ją pod kątem ideologiczno-politycznym, np. w czasach stalinowskich, aby nie urazić „braci” Kozaków nie wydawano sienkiewiczowskiego „Ogniem i mieczem”). Gdy to mamienie społeczeństwa przez reżim wyszło na jaw, gdy okazało się całkiem jasne, że jest to władza obca, naród, nawet jeśli oficjalnie się nie buntował, to myślał swoje, nauczył się żyć w tych warunkach. Tę umiejętność życia w czasach PRL, choć okupioną licznymi dramataми, nazwać można *poliskim cudem*. Polacy zdobyli rzadką, wręcz niespotykaną w świecie umiejętność. Mimo braku wolności potrafili czuć się wolni. Nie w życiu publicznym. Lecz duchowym i intelektualnym. Po Październiku 56', gdy na krótki czas otworzono został *wentyl swobody*, pisarze sięgali po zakazane tematy, powstawały teatry, kabarety, filmy, które przez



wiele lat utrzymując wysoki poziom artystyczny, przekazywały między wierszami wraz z systemem myśli. Jednak fundamentem duchowej wolności był przede wszystkim Kościół katolicki. Bez tego wszystkiego, co zrobił Kościół, a więc księża - na czele z swoimi hierarchami, od Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego, metropolity krakowskiego Karola Wojtyły, po arcybiskupa Ignacego Tokarczuka z Przemyśla nie byłoby dzisiaj wolnej Polski.

Nie jest prawdą, jak próbuje się coraz częściej przedstawiać rolę i miejsce Kościoła w dziejach, iż odgrywał rolę hamującą rozwój niezależnej myśli. Można podać dziesiątki przykładów dowodzących całkiem coś przeciwnego i to na przestrzeni wieków, od prymasa Jana Łaskiego, który wprowadził ład prawny w Rzeczypospolitej jagiellońskiej, po nam współczesnych - wielkich myślicieli i bojowników o wolność, z największym z największych na czele - Janem Pawłem II.

Kościół polski w czasach największych zagrożeń zawsze działał roztropnie, ale z myślą o przyszłości. Abp warszawski Zygmunt Szczęsny Feliński, aby nie prowokować cara zabronił śpiewania w kościołach pieśni patriotycznych. Spotkał go ostracyzm. Gdy wybuchło Powstanie Styczniowe, stanął po stronie powstańców. Następnie 20 lat spędził na zesłaniu na Sybirze. Kardynał Stefan Wyszyński podpisał porozumienie ze stalinowskim reżimem Bieruta, aby ratować to, co jeszcze można było uratować. Nawet w Watykanie nie aprobowano takiej postawy. Ale gdy zażądano od prymasa dalszych ustępstw publicznie zawołał *non possumus*, poczym został przez komunistów uwięziony.

W tych dniach arcybiskupstwo warszawskie opuszcza 77-letni Prymas Polski Ks. kardynał Józef Glemp. Gdy 13 grudnia 1981 r. w godzinach wieczornych, w warszawskim kościele jezuitów, błagał naród, aby nie doszło do rozlewu krwi, słowa prymasa przyjęto chłodno. Wiedział, co mówi, prośbę skierował nawet za cenę potwarzy. Bez obaw o pomyłkę można założyć, iż gdyby zachęcił do pospolitego ruszenia, rany leczylibyśmy po dzień dzisiejszy. Trzeba być patriotą i wielkim mężem stanu, aby zdobyć się na spojrzenie w przyszłość, wbrew nastrojowi chwili, wbrew większości.

Polska jest jedna. Ta rodem z piastowskiej kulebki. Mimo wielu różnic, mimo waśni, mimo takiej czy innej władzy, nie ma szans, aby ją unicestwić.

Jerzy Klechta



ze świata

□ Ze względu na chorobę L. Kaczyńskiego, w ostatniej chwili odwołano spotkanie prezydentów trójkąta weimarskiego, czyli Polski, Francji i Niemiec. Miało się ono odbyć w Weimarze gdzie zamierzano podpisać deklarację o umacnianiu współpracy, w 15 rocznicę powstania tego forum. Wcześniej, z powodu nakładania się różnych terminów, przesunięto także wizytę prezydenta Kaczyńskiego w Londynie. Część polskiej prasy spekuluje, że choroba miała przyczyny polityczne i chodziło o artykuł w lewicowym piśmie „Tageszeitung” atakujący w niewybredny sposób braci Kaczyńskich.

□ Izrael, w odwecie za porwanie swojego żołnierza, najechał Autonomię Palestyńską. Aresztowano wicepremiera, połowę ministrów i deputowanych Hamasu. Zaatakowano także biuro premiera.

□ Na Ukrainie powstała „pomarańczowa koalicja”, a premierem rządu ma być Julia Tymoszenko. Tymczasem opozycyjna Partia Regionów Janukowycza przystąpiła do blokowania parlamentu i uniemożliwia jego obrady.

□ Słowacja ma już rządową koalicję. Lewicową partię Smer - Roberta Fico uzupełniają nacjonalisci Jana Sloty (4 fotele ministerialne w rządzie) i HZDS, byłego premiera Mecziara (2 ministerstwa). Fico zostanie premierem.

□ Przewodnictwo UE objęła od 1 lipca Finlandia, która rozpoczęła swoje rządy od straszenia Turcji wstrzymaniem rozmów akcesyjnych.

□ Prez. Litwy powierzył misję utworzenia rządu politykowi socjaldemokracji - G. Kirkilasowi, który dotąd pełnił funkcję ministra obrony.

□ Czarnogóra stała się oficjalnie 192 państwem członkowskim ONZ.

□ Bardzo wyrównany przebieg miały wybory w Meksyku. Starli się kandydaci lewicy - Obrador i prawicy - Calderon. W pierwszych wyników wygrał Calderon.

□ Wybory w Boliwii wygrał prezydent Ruch na Rzecz Socjalizmu Evo Morales Aima. Ruchowi zabraknie jednak głosów do samodzielnej zmiany konstytucji.

□ Z udziałem prezydenta Hu Jintao, Chiny utworzyły linię kolejową do stolicy Tybetu - Lhassy. Tybetańczycy twierdzą, że będzie to oznaczało zniszczenie ich kultury.

□ Prezydent Rosji Putin wydał dekret, który zapewne pomoże materialną tym Rosjanom, którzy zdecydują się wrócić z emigracji do swojego kraju.

□ Rząd Prodiego przywrócił we Włoszech podatki od nieruchomości, które będzie płacił Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe.

□ Premier Chin - Wu Jiabao odbył podróż po 7 krajach Afryki. Podpisał 71 umów, które mają stworzyć drogę Pekinowi do afrykańskich surowców.

□ Trwa wojna nerwów z komunistyczną Koreą, która zapowiada wystrzelenie rakiet dalekiego zasięgu; Amerykanie ścigali do Korei Południowej samolot szpiegowski, a Phenian oskarża Amerykanów o chęć wywołania wojny atomowej.

□ 10% muzułmanów żyjących w Wielkiej Brytanii uważa, że terroryści, którzy zaatakowali Londyn w ubiegłym roku są „męczennikami”. Procent ten może być większy, bo znaczna część ankietowanych wyznawców islamu mogła się bać ujawnienia rzeczywistych poglądów.

□ Bułgaria wprowadziła 1 lipca znaczne podwyżki cen za prąd, centralne ogrzewanie, komunikację i gaz. Podwyższono też zarobki w budżetówce i emerytury. Najniższa emerytura to obecnie równowartość - 170 zł średnia - 300 zł.

□ KE zażądała od Polski zaprzestania dodatkowych kontroli technicznych aut sprowadzanych z zagranicy.

□ W USA ukazała się na rynku nowa książka J.T. Grossa pt. „Strach: antysemityzm w Polsce po Auschwitz”. Jest to kontynuacja „Śasiadów”, w której stawia tezę, że powojenny antysemityzm Polaków wynika z poczucia ich winy za przejęcie żydowskich majątków. „Dzieło” Grossa ukaże się w Polsce w przyszłym roku w wydawnictwie... „Znak”.

□ W Danii odnaleziono szczątki polskiego oficera zamordowanego w Katyniu. Przywiózł je tam, w 1943 roku lekarz sądowy, którego Niemcy zaprosili do międzynarodowej komisji.

□ Polskie MON wyśle w przyszłym roku 500 żołnierzy do Afganistanu. Obecnie przebywa tam 100 ludzi, głównie saperów.

□ Polskie firmy budowlane działające w Niemczech narzekają na ostre kontrole niemieckiej policji i traktowanie polskich robotników. Zabiera się m.in. do sprawdzenia firmowe komputery i dokumenty, co uniemożliwia działalność. Mówi się o działaniach na rzecz usunięcia polskich firm z tamtejszego rynku.

□ Rosyjski koncern Łukoil ogłosił, że zredukuję dostawy ropy do litewskich „Możejek”. Możliwe są już własnością polskiego „Orlenu”.

□ Prezydent Wenezueli - Hugo Chavez pomoże biednym Europejczykom. Chavez zaproponował Wielkiej Brytanii i Polsce pomoc dla biedoty. Wenezuela może dostarczyć ubogim olej opałowy za 40% jego ceny rynkowej.

□ Gołota znalazł się w amerykańskim areszcie, oskarżony o nielegalne posiadanie broni. Sławny „list żelazny” od Kwaśniewskiego, w USA nie działa.

□ Gazprom ogłosił, że wybuduje w najbliższych latach 2 gazociągi do Chin.

□ Rosja wprowadziła pełną wymiennialność swojej waluty, czyli rubla.

□ Ojciec św. Benedykt XVI otworzył archiwum Watykanu, które dotyczy pontyfikatu Piusa XI (1922-39).

□ W katastrofie metra w Walencji, w Hiszpanii zginęło 41 osób, a 39 odniosło rany.

kartki z kalendarza

Adam Dobroński

„Cudowna broń” Hitlera

Jest szczególna okazja, by przypomnieć o raketach niemieckich z lat II wojny światowej oraz zasługach naszych rodaków w walce z nimi. Ukazał się bowiem tom drugi z dokumentami o polsko-brytyjskiej współpracy wywiadowczej podczas II wojny światowej, w nim są meldunki wysyłane do Anglii przez służby Armii Krajowej. Kilka z nich dotyczy prób niemieckich z V-1 i V-2, które wyrzeliwane spod Dębicy dolatywały nad Bug w rejonie Sarnak i Siemiatycz.

Peenemünde

Opierwszych próbach niemieckich z raketami doniósł wywiad polski, już w 1932 roku. W lutym 1943 - agent P-17 poinformował o wykryciu próbnego pola raketowego na wyspie Uznam. Sugerował on, że rakietę będą używane przez bombowce dla szybszego „oderwania” się od ścigających ich samolotów myśliwskich. Kolejne wiadomości z miejscowości Peenemünde wskazywały na imponującą wielkość tego przedsięwzięcia, rozbudowę lotniska doświadczalnego i laboratoriów oraz na niezwykle środki kontroli zastosowane przez Niemców. **W czerwcu, zaniepokojony Londyn poprosił wywiad polski o więcej wiadomości,** także zdjęcia lotnicze potwierdziły obecność na tej wyspie bałtyckiej pocisków raketowych.

Wielkie zasługi w rozpracowaniu tych prób raketowych miała bydgoska placówka organizacji „Miecz i Pług”, kierowana przez Augustyna Trägera, pseudonim „Tragarz” i „Sęk”. Ojca wspierał dzielnie syn Roman - „Junior”, „Rzymianin”, który będąc już zaprzysiężonym żołnierzem polskiej konspiracji został wcielony do niemieckich oddziałów łączności i skierowany właśnie do Peenemünde dla naprawy kabla elektrycznego. To on sporządził z pamięci szkic rozmieszczenia zakładów, a ojciec zawiózł te rewelacje do Warszawy. Notabene, inną drogą dostały się one także do Moskwy.

Dalsze rozpracowanie niemieckiego ośrodka raketowego prowadziły struktury akowskiego „Starganu”, a po jego częściowym zdekonspirowaniu - „Lombardu”. To była odważna, niezwykle ważna operacja, wymagająca włączenia dodatkowych osób, bo z Londynu

plynęły kolejne prośby i ponaglenia. Anglicy, dzięki polskim ustaleniom, wykonali wielkim nakładem sił nalot bombowy, nocą z 17 na 18 sierpnia 1943 roku, niszcząc w około 50 procentach bazę raketową. Po zakończeniu wojny, doświadczenia niemieckie wraz z częścią aparatury przejęli Amerykanie. **Natomiast Augustyn Träger został aresztowany 7 lutego 1945 roku przez NKWD i oskarżony o współpracę z gestapo.** Po długim śledztwie, w lipcu 1946 roku wyszedł jednak szczęśliwie na wolność. Do kraju wrócił i jego syn Roman, który potem specjalizował się w wynalazkach systemów alarmowych w łączności.

Latająca śmierć

Po nalocie na Peenemünde, Niemcy przenieśli produkcję tajnej broni do fabryk ułokowanych w tunelach pod górą Harzu, a w pobliżu zlokalizowali obóz koncentracyjny Dora dla zapewnienia taniej



siły roboczej (fot.). Natomiast doświadczenia prowadzono zrazu w rejonie Królewca, następnie zaś na poligonie Bliżna-Pustków pod Dębicą. V-1, zwane przez mieszkańców wsi nadburzańskich „sieczkarniami” ze względu na głośną pracę silnika pulsacyj-

nego, to bezpilotowe samoloty-pociski. Miały one wagę około 2 ton i osiągały prędkość do 640 km/godz. **Z wyrzeczonych 9 tys. V-1, nad Londyn dotarło ok. 2,5 tys. (pierwsze 12 czerwca 1944 r.) powodując śmierć 6 tys. osób i zranienia u 18 tysięcy.** Tyle samo „latających bomb” spadło na Antwerpię. Wyrzeliwano je z terenów północnej Francji i Belgii, a po zajęciu tych ziem przez aliantów wnoszono śmiertelne pociski w powietrze za pomocą samolotów Heinkel-111. Testowano również V-1 z pilotem, przy czym wśród oblatywaczy znalazła się Hanna Reitsch, która była inicjatorką utworzenia w lotnictwie niemieckim eskadry samobójców. Doskonale wyszkolony i odważny pilot mógł podejmować skuteczne próby zestrzelenia „latającej torpedy” lub „przewrócenia” jej w locie. **Polacy odnotowali na swym koncie około 190 takich „trofeów”, czyli jedną trzecią część wszystkich zniszczeń dokonanych przez lotnictwo alianckie.**

Zkolei V-2 stanowiły nową generację pocisków balistycznych z silnikiem raketowym na paliwo płynne (waga 13 ton), o przerażającej sile rażenia. W roli głównego konstruktora wystąpił Wernher von Braun. Wedle propagandzistów nazistowskich, **głównie te rakietę miały zmusić Anglię do kapitulacji.** Wyrzeczono ich ok. 5800 nad Wielką Brytanią (skutek, to oprócz dużych zniszczeń ma-

terialnych - 2,7 tys. zabitych i ok. 6 tys. rannych), 1300 nad Antwerpią, 98 nad Liège, 65 nad Brukselą, 15 nad Paryżem, 5 na Luksemburgiem. V-2 potrzebowała zaledwie 5 minut na pokonanie dystansu około 300 kilometrów, niewiele mogli jej zaszkodzić piloci i arty-

lerzyści, nieskuteczne w tym przypadku okazały się również balony zaporowe.

Niemcy prowadzili także, od 1941 roku, doświadczenia z V-3, na szczęście bez pomyślnych wyników.

Dodać warto, że na terenie Francji wywiadowcy z Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość ustalili położenie około 170 wyrzutni V-1.

Znad Sanu nad Bug

Wwymienionym na wstępie tomie dokumentów, wydanym przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Polskich, są m.in. raporty kpt. Edwarda Jetera („Edward”, „Prezes”), kierownika sekcji wywiadowczej „Lombard”. Informował on o coraz liczniejszych upadkach rakiet w rejonie nadburzańskich Sarnak, którym towarzyszyły smugi białego dymu i eksplozje. Wkrótce wysłano fotografie i ich opisy techniczne. 23 maja, „w obecności jakiegoś generała”, spadło nad Bugiem aż 7 pocisków wyrwających leje o średnicy około 24 metrów i głębokości 12 metrów. Niemcy starali się przechwycić szczątki rakiet, nakazali odnośnie spadających części do urzędów gminnych i grozili paleniem całych wsi za nieprzestrzeganie tych rygorów.

Skąd się wzięły „latające torpedy” niemieckie nad Bugiem? Wyrzeliwano je ze wspomnianego poligonu Bliżna-Pustków w różnych kierunkach, m.in. w okolicy Rejowca, Kozienic, Buska i Tomaszowa Mazowieckiego. Najwięcej jednak spadło ich po obu stronach rzeki Bug w okolicach Sarnak. Pierwszy pocisk V-1 doleciał tu według ustaleń Sławomira Kordaczuka 20 kwietnia 1944 roku. Wywiadowi AK i miejscowej siatce konspiracyjnej udało się zdobyć najpierw pojedyncze elementy wyposażenia rakiet, a **20 maja 1944 roku miał miejsce szczęśliwy przypadek, V-2 spadła na ziemię i nie rozerwała się.** Akowcy okazali się skuteczniejsi od Niemców, zdołali przejąć tę zdobycz, zdemontowali ją i przewieźli do Warszawy. **W tajnych laboratoriach AK polscy uczeni dokonali szczegółowych badań, a 20 lipca pod Tarnobą wyładował samolot, który zabrał do Anglii cenny skarb.**

Nocą z 11 na 12 czerwca 1944

roku Niemcy zwinęli swe służby specjalne w rejonie nadbużańskim, co oznaczało, że próby z raketami wystrzelanymi spod Dębicy zakończyły się. Od wschodu zbliżały się wojska sowieckie, więc wybrano nowy poligon doświadczalny w Borach Tucholskich.

Relacje

Aleksandrowi Niewiadomskiemu („Klimont”, „Prus”) udało się zdobyć nieco materiału pędowego do raket, buteleczkę z nim włożył do kieszeni spodni. Po pewnym czasie poczuł wilgotność, płyn przeżarł korek. Wywiadowca AK kieszeń podsuszył, ale i tak po kilkudziesięciu minutach nastąpiło samozapalenie się materiału. W meldunku nadesłanym do Londynu jest szczegółowy opis tego przypadku; powstał „jasny płomień jak przy spalaniu się prochu, tak samo temperatura była wysoka. Skórę na udzie i brzuchu mam zwęgloną. Ciekawe, że materiał kieszeni wywinętej nie palił się, a tylko rozpada przy dotknięciu. Przypomina mi się opowiadanie obserwatorów eksplozji pocisku, którzy twierdzą, że po wybuchu pocisku w lesie, dookoła wytworzonego leju paliła się ziemia i poszycie lasu spryskane jakimś płynem burzącym się. Przypisywałem to zapalenie się odłamkom pocisku rozżarzonemu, a nie własnościom samego płynu, zdaje się jednak być inaczej”.

Jan Tokajuk spisał opowieści mieszkańców Nadburza. „Była godzina dość późna, przygotowywałam brukiew krowom. W domu przebywała m.in. matka, siostra i bratowa. Pamiętam jak dziś, było to 20 kwietnia 1944 r. po Wielkanocy, w czwartek. W oknie pokazało się „słońce” - było to błysk. W przeciągu sekundy, na głowę zaczęły spadać dachówki, z okien sypało się szkło a belki stropowe zaczęły spadać na podłogę. Jedna z nich zawisła nad moją głową. Huku nie słyszałam, jedynie w oczach niepowtarzalny błysk. Gdy wydostałam się z domu miałam pocięte żyły i uszkodzone oko. Krew i pot oblewały mnie całą, nie wiedziałam co robić. Szczęście, że sąsiedzi zawieźli mnie do Siemiatycz, a stamtąd ciężarówką do Białegostoku”. (Jedwokia Pytel ze wsi Ogrodniki). Rozpadały się od podmuchu stodoły, „fruały” kamienie, śpiący wypadali z łóżek. Gospodarze, w obawie przed „latającymi torpedami” wynosili z domów co cenniejsze sprzęty, wyprowadzali w bezpieczne miejsca konie i bydło.

Mimo zakazów, zbierano jednak części rakiet. Przydawały się rolnikom silniczki elektryczne, prądnice, butle stalowe, kable, nakrętki, przekładnie zębate, złącza, wałki, oporniki, cewki, ogniwa i tak można wyliczać długo. Z blachy aluminiowej wykonywano grzebienie, kubki, miski, kubki, nawet patelnie i wiaderka, a także poidła dla zwierząt. Po wybuchach pozostawały kraterzy, obecnie porośnięte drzewami, zalane wodą, zasypywane śmieciami. Pewnie warto byłoby zachęcić turystów do ich obejrzenia. **Trzeba też koniecznie upowszechnić wiedzę o wysiłku polskim w dzieło poznania, a następnie zwalczania „cudownej broni” Hitlera.**

Na indeksie

Wojciech Turek

Czterdzieści lat temu Kościół katolicki podjął decyzję o zniesieniu cenzury w postaci Indeksu Ksiąg Zakazanych (*Index Librorum Prohibitorum*).

Najpierw watykańska Kongregacja Doktryny Wiary ogłosiła 14 czerwca 1966 roku, że indeks nie ma już mocy wiążącej z mocy prawa kościelnego. Ostatecznie, papież Paweł VI dekretem z 15 listopada tegoż roku zdecydował, że odtąd wykaz ksiąg głoszących błędne lub szkodliwe treści nie będzie już miał mocy wiążącej z prawa kościelnego, zachowa jedynie swoją moc moralną. Zgodnie z nowymi postanowieniami, Kościół pozostawia wiernym swobodę wyboru lektury, według tego co podpowiada im własne sumienie.

Fakt istnienia listy publikacji zakazanych przez Kościół, których nie wolno było rozpowszechniać, czytać, ani przechowywać poddawano wielokrotnie surowej krytyce. Przypominało, że na listę kościelnej cenzury wpisywano dzieła takich geniuszy jak Kopernik, czy Mickiewicz. Warto byłoby, aby dzisiejsi komentatorzy tamtych faktów, z równym zapałem przypominali o istnieniu komunistycznej cenzury państwowej.

W okresie stalinowskim, władcy PRL tworzyli bowiem listy ksiąg, których nie wolno było udostępniać. Zgodnie z zarz. Ministra Oświaty z 2 września 1950 r. (ogłoszonym w Monitorze Polskim z 20 września 1950 r.) wycofano z bibliotek „szkodliwe” książki o treści „pornograficznej, faszystowskiej, antykomunistycznej, antyradzieckiej, antysemitycznej itp.” Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki tworzyło i przekazywało dyrekcjom bibliotek specjalnie przygotowane listy ksiąg znajdujących się „na czerwonym indeksie”. Oficjalnie, powyższe zarządzenie uchylono zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z 18 stycznia 1957 r., ale w praktyce podział na książki ogólnodostępne oraz książki przechowywane w specjalnych szafach pancernych przetrwał w Polsce do czasu upadku komunizmu oraz zniesienia urzędu cenzury w 1990 roku.

Lektura tytułów ksiąg oraz autorów, znajdujących się „na czerwonym indeksie” może być bardzo pouczająca. Znajdują się na niej nie tylko dzieła o jednoznacznej wymowie antykomunistycznej. Niezwłocznemu wycofaniu podlegały wszystkie dzieła komunistycznych rewizjonistów, takich jak Bucharin czy Trocki.

Szczególnie znenawidzoną osobą był Smarszałek Polski, J. Piłsudski. Nie wolno było czytać ksiąg o polskości kresów wschodnich. Na liście znalazły

się liczne publikacje wspomnieniowe lub beletrystyczne poświęcone burzliwym wydarzeniom w Rosji, w okresie rewolucji i wojny domowej. Znaczącą część „czerwonego indeksu” stanowią publikacje określone jako antysemityczne i antymasońskie. W tym zakresie lista zbieżna jest z dzisiejszym, prawnym zakazem głoszenia poglądów antysemitycznych.

Czy zatem obecnie, pomimo zniesienia Indeksu Ksiąg Zakazanych, mamy do czynienia z formą nowej cenzury w postaci nowego prawnego zakazu rozpowszechniania publikacji uznawanych za szkodliwe? A może komuniści mieli częściowo rację, zwalczając poglądy antysemityczne? To są niewygodne pytania, które mogą prowadzić do uświadomienia sobie, że w każdej epoce (również dzisiejszej) istnieje kanon poprawności politycznej, a publikacje poddające w wątpliwość jego aktualną interpretację są w taki czy inny sposób represjonowane. Istnienie „czerwonego indeksu” może wprawić w zakłopotanie chwalców „dzisiejszości”. No bo jak tutaj głosić, że wyjątkowym złem jest Kościół z jego Indeksami Ksiąg Zakazanych, gdy okazuje się, że podobny indeks tworzyło komunistyczne państwo, a na dodatek wpisywało na tę listę publikacje, które są uznawane za szkodliwe przez dzisiejsze liberalne demokracje?

W wykaz ksiąg podlegających „niezwłocznemu wycofaniu” nie pozostawia złudzeń, co do oblicza ówczesnej władzy. Na liście znalazły się książki czołowych polityków i publicystów polskiej prawicy (Narodowej Demokracji). Za szkodliwe zostały uznane książki propagujące wychowanie patriotyczne i obywatelskie. Dla przykładu, na jednym z wykazów znalazło się sztandarowe dzieło ruchu harcerskiego: „Skauting dla chłopców” - Baden-Powella, a nawet „Nasz hymn narodowy” - Ignacego Chrzanowskiego. Niejednokrotnie, jedynym powodem umieszczenia na „czarnej liście” były poglądy polityczne autora, niekoniecznie mające cokolwiek wspólnego z tematyką poruszaną na kartach „zakazanej” książki. Niektóre nazwiska, za sprawą „czerwonego indeksu” i komunistycznej cenzury, do dziś znajdują się na innej, nie napisanej co prawda, ale możliwej do stworzenia liście „Autorów Niesłusznie Zapomnianych”. Z pewnością należałoby na niej umieścić Jerzego Bandrowskiego. Przed wojną rywalizował o popularność ze swym bratem, Juliuszem Kaden-Bandrowskim, który zresztą również znalazł się na „czerwonym indeksie”. Ale Juliusz miał więcej szczęścia: jego książki zaczęto wznawiać już w latach 60-tych i 70-tych. Tymczasem pierwszą książkę Jerzego - „Wściekle psy” wznawiało, dopiero w ubiegłym roku, wydawnictwo „Biblioteka Analiz”. No cóż, *habent sua fata libelli...*





LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

LA DÉSILLUSION



« Madame, tout est perdu, fors l'honneur » aurait écrit François I^{er} à sa mère Louise de Savoie au soir de la bataille de Pavie, le 24 février 1525. Cette maxime, que les historiens considèrent comme apocryphe, pourrait s'appliquer à merveille à l'équipe de foot polonaise.

En réalité, le roi de France a écrit que « de toutes choses ne m'est demeuré que l'honneur », ce que les joueurs polonais pourraient également reprendre à leur propre compte. En effet, comme vous le savez sûrement déjà, les Blancs et Rouges ont battu le Costa Rica par 2 buts à 1, mais cela n'a pas été suffisant pour qu'ils soient qualifiés pour les huitièmes de finale car ils s'étaient auparavant inclinés devant les deux autres équipes du groupe A, l'Équateur et l'Allemagne. Devant les Costariciens, malgré un jeu particulièrement décevant (les buts ont été marqués suite à des corners), la « kadra » a néanmoins sauvé l'honneur de la Pologne en ne décrochant pas la lanterne rouge et en n'embrassant pas Fanny. Tout comme au Mondial 2002 lorsque notre pays s'était repris contre les États-Unis, les Polonais ont gagné alors qu'il n'y avait plus d'enjeu, plus rien à gagner ni à perdre. D'ailleurs, je ne sais pas si vous l'avez remarqué, c'est souvent dans ces cas-là que nos joueurs réussissent le mieux. Ils ont gagné une bataille mais n'ont malheureusement pas gagné la guerre. À l'issue de tous les matchs, ils ont quand même marqué deux buts mais en ont encaissé quatre, soit un déficit de deux. C'est mieux qu'à l'édition précédente de la Coupe où ils avaient encaissé sept buts contre trois marqués, soit une différence négative de quatre. Néanmoins, il n'y a pas de quoi pavoiser car en arrivant en Allemagne, la sélection et son état-major, entraîneur en tête, avaient mis la barre très haut en affichant de belles ambitions qui n'ont pas été atteintes. Ils devaient faire oublier le cuisant échec du Mondial précédent mais, ayant sous-estimé leurs adversaires, les Équatoriens en particulier, les choses se sont passées différemment, comme si la mauvaise histoire se répétait. Malgré les qualités individuelles des joueurs, c'est l'ambiance au sein de l'équipe qui était morose suite aux critiques subies par Janas en raison de ses



choix contestés. En l'absence d'un psychologue - ce qui est une faute à ce niveau, les joueurs étaient mal dans leur tête et c'est certainement là qu'il faut chercher la principale raison de l'échec. On a même écrit dans la presse polonaise que les deux meilleurs joueurs, Jelen, qui jouera à Auxerre les quatre années à venir et Bosacki, celui qui a inscrit les

deux seuls buts polonais du Mondial, qui ont été sélectionnés à la dernière minute, n'ont été bons que grâce à leur arrivée tardive car ils n'ont pas eu le temps d'être atteints par la crise de morosité ambiante qui avait touché les autres membres de la représentation. Le principal fautif que tout le monde accuse, c'est l'entraîneur Pawel Janas qui sert de bouc émissaire. Partira, ne partira pas ? C'est la question que l'on se pose à son propos. Celui-ci ne voit pas pourquoi il démissionnerait tandis que les instances dirigeantes du football polonais réfléchissent intensément à l'avenir. Au moment où vous lirez ces lignes, nous devrions savoir de quoi il retourne. S'il doit y avoir des changements, c'est maintenant ou jamais car en septembre débutent les éliminatoires pour l'Euro 2008 avec des matchs contre la Finlande et la Serbie-Monténégro. Il n'y a donc pas de temps à perdre car après il sera trop tard. Tout le monde montre Janas du doigt, même les politiciens. Quand la politique s'en mêle... Le foot, comme les autres sports, comme les autoroutes, appartient aux parents pauvres de la politique polonaise. Au début de chaque législature, à chaque changement de gouvernement, dans leurs discours d'investiture, tous les premiers ministres promettent monts et merveilles avec la construction de stades, de terrains de sport, de piscines, de gymnases, etc. Et à chaque fois, quand on se réveille on a la gueule de bois. La chute est de plus en plus dure lorsque l'on s'aperçoit que les sportifs ne sont pas au maximum de leurs moyens et

que les espoirs que l'on met en eux ne peuvent pas être comblés. Il faut beaucoup de courage et de volonté pour être champion polonais, comme les Malysz, les Korzeniowski, les Jedrzejczak, les Radwanska et tous les autres, pour sortir du rang, pour arriver là où ils et elles en sont, compte tenu du peu de soutien dont ils bénéficient. Avec leurs talents et de meilleures conditions, ils iraient beaucoup plus loin. On peut légitimement se poser la question de savoir ce que seraient devenus les deux « Polonais » de la Mannschaft, Miroslav Klose et Lucas Podolski. Dans leurs pays d'adoption, ils sont adulés comme les plus grands champions d'Allemagne. S'ils étaient restés en Pologne, auraient-ils atteint le niveau auquel ils sont arrivés là-bas ? Rien n'est moins sûr car tous les équipements sportifs et les écoles de sport de haut niveau ne sont en Pologne qu'une réalité virtuelle qui n'existe que dans les arrières-pensées des politiques. La seule chose qui ne manque pas aux champions, malgré les contre-performances ou les défaites, c'est l'enthousiasme et le soutien des supporters. C'est déjà beaucoup, mais ce n'est pas assez pour envisager l'avenir d'une façon sereine s'il n'y a pas de soutien logistique et structurel de l'État. Sinon, à chaque fois, c'est toujours la même désillusion qui nous envahit.

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

- Mme Irène BALA
- NOYELLES SOUS LENS 20 euro
Mr Alphonse STERZ
- AMIENS 20 euro
Mme K. ORŁOWICZ- SADOWSKA
- NOISY LE GRAND 50 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

z Księgi aforyzmów

Każdy ma prawo marzyć inaczej.

(Paulo Coelho)

Marzenia zwykle się spełniają,
ale nie tak i nie wtedy,
kiedy tego pragniemy.

(Maria Dąbrowska)

Kto nie ma odwagi do marzeń,
nie będzie miał siły do walki.

(Paul Michael Zuhner)

Marzenie zabiera tyle samo czasu
co planowanie.

(Honore de Balzac)



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

W ramach rewolucji moralnej, która się toczy w naszym Kraju od czasu pokojowego obalenia komunizmu, pojawił się ważny problem wychowania młodzieży w nowym duchu.

Inicjatywę w tej materii, co jest dość naturalne, podjęła Liga Polskich Rodzin, której lider, młody człowiek, został w rządzie Marcinkiewicza ministrem edukacji i właśnie z inicjatywy tej partii zrodził się projekt powołania, wzorem wielu europejskich państw, instytutu naukowego zajmującego się problematyką wychowania młodych ludzi w duchu patriotycznym, na wysokim poziomie. Oczywiście spotkało się to natychmiast z ostrą reprimendą... wiadomo kogo - posłów lewicowych, no i niestety, jak zawsze ostatnio - Platformy Obywatelskiej. Bojowi niezwykle przywódcy, tej rzekomo obywatelskiej partii, robią dzięki tej metodzie oszałamiającą karierę medialną, żeby nie powiedzieć - autoreklamę. Stefan Niesiołowski, w jej ramach, nazwał ostatnio jednego z braci Kaczyńskich... Gomułką. Wcale mu się nie dziwię, bo go dobrze znam i wiem, dlaczego jest tak rozgoryczony. Po prostu chciał wstąpić do PiS, lecz go nie przyjęto i stąd teraz publiczne napady złości i złośliwości wobec tych wyjątkowo inteligentnych i uczciwych bliźniaków, którzy na tle innych polityków, codziennie się kompromitujących, wypadają całkiem nieźle. Warto przy tej okazji zauważyć, że polscy politycy stracili kompletnie, w ostatnim czasie, autorytet w oczach swoich rodaków. Odnosi się ta uwaga do polityków wszystkich ugrupowań. Najbardziej podrywają reputację salonu politycznego, oczywiście Tusk i Rokita, którzy widocznie nie mogą przeboleć, że władza im przeszła koło nosa.

Ale wracając do tematu... wychowania młodzieży, która ostatnio podobno dużo pije, pali, ćpa narkotyki i bluzga wulgarnymi. Druga sprawa, że ludzie starsi zawsze o młodzieży mieli i mają kiepskie mniemanie. I ja nie jestem tu wyjątkiem, choć osobiście, prywatnie znam bardzo dużo młodych ludzi, ambitnych, uczciwych, kochających nie tylko swoich rodziców, lecz także swój Kraj. Ponieważ z racji wieku mam obowiązek pisać źle o dzisiejszej młodzieży, to w ogóle rezygnuję w tym miejscu z wygłaszania opinii na ten temat. Jednego jestem tylko pewien w stu procentach, każdy młody człowiek potrzebuje rady, pomocy, a szczególnie serdeczności dorosłych, w przeciwnym razie łatwo może zejść na manowce i się wykoleić, wejść w konflikt z prawem i etyką. Też byłem kiedyś młodym i dobrze pamiętam, jakie na nastolatka wojennego, wychowującego się od 7 do 15 roku życia bez ojca, czyhały niebezpieczeństwa. Okazuje się, że teraz takich nastolatków pozbawionych opieki rodziców jest więcej niż w czasie wojny. Rocznie w Polsce rozpada się około 70 tysięcy ro-

dzin. Uważam, że to bardzo niebezpieczne zjawisko, w którym należy walczyć, gdyż ofiarą tych rodzinnych tragedii są właśnie dzieci.

Ja rzecz jasna, jako młody człowiek nie ćpałem, ani nie paliłem, nawet piwa nie piłem, ale wódkę sam pędziłem. Także brzydkich słów nie używałem, bo moje pokolenie oprócz „psiakrew” i „cholera”, innych wulgaryzmów nie znało. Ale za to bronie, amunicji, pistoletów, granatów, bagnetów, miałem po wojnie bardzo dużo. Czyż więc nie byłem w tej sytuacji niebezpiecznym młodym człowiekiem, bardziej niebezpiecznym od tych co dziś piją, palą i klną w miejscach publicznych? Jednak różnica polega na tym, że moje pokolenie miało zupełnie innych idoli do naśladowania, innych bohaterów uwielbiało bezgranicznie. Ja największym kultem darzyłem „Łupaszkę”, zresztą do tej pory nic się nie zmieniło. Nawiasem „Łupaszko”, to wileńskie określenie diabła, czyli jak dziś byśmy nazwali „Rokita”. Jego prawdziwe nazwisko to Zygmunt Szendzielorz. Urodził się w moim ukochanym Stryku, skończył Szkołę Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu, tę samą co mój serdeczny przyjaciel śp. Jurek Urbankiewicz ps. „Zawada”. O takich ułanach rotmistrz Hrakalo-Horawski mówił zwykle: „Oficer kawalerii zgina kark tylko w dwóch przypadkach: w kościele i na gimnastyce”.

Łupaszka do polskiej podziemnej armii ZWZ (Związek Walki Zbrojnej - red.) wstąpił już w grudniu 1939 roku. Potem była to Wileńska Brygada AK (Armii Krajowej - red.), która przez całą wojnę broniła przed dwoma okupantami polskich majątków i ludności na Kresach. Gdy w 1944 roku polscy partyzanci stracili Ojczyznę, rodzinne strony i zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów, ich walka była coraz bardziej radykalna. Początkowo wierzyli w wojnę Zachodu z Rosją sowiecką..., ale się zawiedli. „Łupaszka” walczył cały czas z oddziałami policji litewskiej i białoruskiej, niszczył wszelkich kolaborantów Hitlera i Stalina, podobnie zresztą jak „Zawada”. Nie przegrał żadnej bitwy, największą z Niemcami stoczył w Wodzianach, z Sowietami w Radziunach. Był zajadłe ścigany przez Rosjan, którzy za jego głowę wyznaczali 50.000 rubli. Po wejściu czerwonooarmiejców na Litwę, Łupaszka rozwiązał swój oddział w Puszczy Grodzieńskiej, ale jego żołnierze chcieli walczyć nadal i po krótkiej przerwie znów zorganizował brygadę i podjął walkę z nowym okupantem. Walczył kolejno na Podlasiu, na Mazurach, Wybrzeżu i Pomorzu aż do 1946 roku. Jego oddział liczył wtedy 150 osób,

prowadził działalność dywersyjną, rozbił posterunki MO i UB, likwidując konfidentów NKWD; tak samo jak Jurek Urbankiewicz. Rekwirował broń i samochody, brał zakładników, napadał na sklepy, spółdzielnie, banki i pociągi, zawsze zostawiając pokwitowania. Brawurowe akcje „Łupaszki” podnosiły rodaków na duchu. Podając się często za berlingowców, podjeżdżali samochodami wojskowymi do Rosjan i uzyskiwali od nich cenne informacje. W 1947 roku „Łupaszka” rozwiązał swój oddział ostatecznie. Początkowo ukrywał się wraz z żoną na Śląsku, później w Zakopanem. 26 czerwca 1948 roku został podstępnie schwytany, przewieziony do Warszawy i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 8 lutego 1951 roku o godzinie 20.15. Cześć jego Pamięci.

Właśnie o takich ludziach powinno się uczyć w szkołach polską młodzież.

Dokończenie ze str. 3

RZECZ O PATRIOTYZMIE

Ogrom niewiedzy widać było m.in. po pytaniach stawianych uczestnikom tamtych protestów przez młodego dziennikarza TVP. Przygotowany teoretycznie, nie miał najmniejszego pojęcia o rzeczywistości „późnego Gierka”. Warto dodać, że dopiero teraz ukazało się pierwsze monograficzne, całościowe podsumowanie tych wydarzeń. Zwiększa się nasza wiedza, a dopiero z akt MSW wynika, że w owym czerwcu sprzed 30 lat, różnego typu protesty miały miejsce aż w 24 z 49 województw PRL.

Rocznice mamy okrągłą, ale zarazem jest to też rocznica przedawnienia się zbrodni ówczesnych oprawców. Poznajemy losy robotników, złamanie życiorysy. Może warto przybliżyć też losy słuchaczy szkoły milicyjnej ze Szczytna, którzy uganiali się z pałkami za ludźmi i robili słynne „ścieżki zdrowia”. Może warto też zawstydić chociaż, uczestników partyjnych spędów, na których potępiano „warcholów z Radomia i Ursusa”.

Cieszy także kalendarz i obfitość imprez poświęconych Poznaniowi. Wystawy, konferencje, odnowienie grobów poległych, tablice pamiątkowe, przeglądy filmów, koncerty, rajdy. Czerwiec 56 na billboardach, „łańcuch wolności”, Msze św., uroczystości państwowe... Do Poznania zjechali prezydenci Niemiec, Węgier, Czech i Słowacji. To była przecież wspólna walka... Niedawno, biskupi polscy zajęli się sprawami lustracji, przypominając także o potrzebie dekomunizacji. Podobno jest już za późno, ale kiedy ogląda się i słucha wypowiedzi świadków z tych „czerwcowych rocznic”, może jednak do tematu warto powrócić?

Bogdan Dobosz

Krzyżówka z Aniołem Stróżem (1) - proponuje Maryla Dziwniel -

Poziomo:

A-5. Strączyniec (drzewo z tropików); **B-1.** Przyprawa korzenna; **C-5.** Kraj, w którym nasi bracia słowianie dokonali „pomarańczowej rewolucji”; **D-1.** Narzędzie grawera; **E-5.** Kazanie; **F-1.** Szata liturgiczna; **G-5.** Korab Noego; **H-1.** Biblijny syn Jakuba; **H-8.** Ciekły surowiec kopalny; **I-4.** Włókno poliestrowe z Torunia; **J-1.** Nad zlewozmywakiem; **K-4.** Fachowiec od okularów; **L-1.** Przetwórcy owocowy o galaretowatej konsystencji; **L-8.** Stolica Ghany; **L-4.** Rodzaj fryzury (skojarz z kontynentem); **M-7.** Nie zamężna; **N-1.** Syntetyczne włókno wełnopodobne; **O-7.** Monarchiczny ustrój w Rosji; **P-1.** Materiał wybuchowy o właściwościach kruszących; **R-7.** Rodzaj aksamitu; **S-3.** Okrzyk wyrażający podziw dla artysty.

Pionowo:

1-A. Krytycznie o tandetnym producje, o lichej jakości czegoś lub o słabym uczniu; **1-L.** Przedstawiciel anarchizującego stylu w literaturze i sztuce z przełomu XIX i XX w. - schyłkowiec; **2-H.** Nasz „przyboczny” anioł; **3-A.** Zrzućcie czegoś, przewróćcie; **3-M.** Z przyganą o leniu; **4-H.** Rozgłos, sława, wziętość; **5-A.** Przedsiódek kościoła; **5-L.** Zartobliwy wiersz; **6-G.** Urządzenie służące do kontrolowanego wyzwiania energii jądrowej; **7-A.** Potok, ruczaj; **7-L.** Klasztor, na którego czele stoi opat; **8-G.** Mieszkanca Bagdadu; **9-L.** Sprawdzanie, przegląd czegoś; **10-H.** Niekontrolowane rozprzestrzenianie się ognia; **11-A.** Uczciwy odda znaną zgrabę; **11-L.** Zwada, kłótnia jak niezwykła przygoda.

Litery z ponumerowanych (od 1 do 9) pól - utworzą rozwiązanie.

Życzymy powodzenia! (Redakcja)



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Północna Francja i jej stolica Lille nigdy nie były uważane za regiony godne polecenia turystom. Kojarzyły się z przemysłem, kopalniami węgla kamiennego, chłodem północnego nieba.

Skojarzenia były właściwe, ale tylko do pewnego momentu. Od wielu bowiem lat kopalnie są już zamknięte, wraz z nimi zniknął przemysł ciężki, region się zazielenił i poweselał. Lille staje się miastem nowoczesnym. Jego mieszkańcy postanowili przekształcić ślady przeszłości w projekty na przyszłość. Zamiast tęsknoty za tym, co nie wróci, wybrali wiek XXI. Oto kilka przykładów: najstarszym budynkiem miasta jest pałac Rihour (fot.) zbudowa-



kinistów. W letnie niedziele, przychodzą tu na tańce amatorzy tanga. W samym centrum starego flandryjskiego miasta, w pobliżu kamiennych ulic Esquermoise, de la Monnaie i Grande-Chaussée, niedaleko słynnej kawiarni „Chez Morel”, godziny odmierza wesoło P'tit Quinquin - zegar umieszczony na wieży giełdy handlowej. Jego kuzyn górujący nad miastem z wysokości imponującego budynku merostwa wpisany został w 2004 roku na listę światowego dziedzictwa Unesco. To, co w Lille każdy powinien zobaczyć, to jednak przede wszystkim giganty - ogromne kolorowe kukły, które z żywymi osobami we wnętrzu wprowadzane są w pochodzie do miasta przy okazji wszystkich świąt. Giganty - wielka atrakcja Lille - mają własne stowarzyszenia, własnych artystów i własne zgromadzenia. Od listopada 2005 roku należą, jako fenomen kultury ludowej, do niematerialnego, światowego dziedzictwa Unesco.

W Lille, przeszłość i teraźniejszość współistnieją ze sobą bezkonflikto-

wo; renesansowe fasady zostały starannie odrestaurowane, ale zrobiono to tak, by nie zacięć co ważniejszych zmarszczek: tu i ówdzie, kule armatnie zachowane w murach od 1792 roku przypominają mieszkańcom miasta ich zwycięski opór przeciwko Austriakom. Nikt nie starał się też ukryć małych domków, które mieszczaństwo stawiało dla służby na podwórkach swych własnych okazałych domostw. Od 10 lat, przekształcane są one w coś, co przypomina amerykańskie „lofty” i co nadaje obdrapanym nie tak dawno podwórkom wygląd andaluzyjskich patio. Dzielnica Wazemmes z kolei, słynie ze swej „Maison Folie” - dawnej tkalni, przerobionej dwa lata temu na teatr i ekskluzywny hammam. Inna tkalnia, położona nieopodal, przekształcona została na kościół, który otrzymał imię Świętego Wincentego à Paulo. Metamorfoza jest udziałem całej aglomeracji Lille. Wielką dumą miasta Roubaix stała się dawna miejska pływalnia, słynąca z delikatnych mozaik Art Deco i witraży; po niewielkich przeróbkach, gości ona dzisiaj Muzeum Włókiennictwa. Kilka kilometrów dalej w Tourcoing, w murach dawnego klasztoru, od paru lat funkcjonuje galeria studentów sztuk plastycznych.

O 90 kilometrów od Lille oddalone jest rodzinne miasteczko Henri Matisse'a - le Cateau-Cambrésis. Jedną z głównych atrakcji tego miejsca jest oczywiście muzeum imienia wielkiego malarza, w którym do 1 października b.r. czynna jest wystawa czasowa poświęcona polskiej awangardzie malarskiej XX wieku. Na wystawie tej, o której opowiem następnym razem, prezentowane są między innymi dzieła Henryka Berlewi, Władysława Strzemińskiego, Katarzyny Kobro, Henryka Stażewskiego, Romana Opalki i Kazimierza Malewitscha.



ny w XIII wieku. Można by się spodziewać, że władze miejskie zainstalują w nim pełne relikwii muzeum na chwałę książąt Burgundii. Tymczasem nie: wybrano rozwiązanie zupełnie inne i pod zabytkowymi sklepieniami z kamienia umieszczono biuro informacji turystycznej „high-tech”.

Podobny los spotkał starą zabytkową giełdę (fot.) z 1653 roku, ozdobioną kamiennymi girlandami, pilastrami i kariatydami; w tym najpiękniejszym gmachu Lille schronienie znalazły sklepy bu-



Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

NIEMCY

□ 22 czerwca zmarła w Monachium, w wieku 71 lat, Alina Perth-Grabowska, wieloletnia czołowa komentatorka polityczna Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa oraz londyńskiego „Tygodnia Polskiego”.



Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości powróciła do kraju. Prowadziła w Warszawie, Klub Radia Wolna Europa.

FRANCJA

□ Piłkarz reprezentacji Polski i Wisły Płock, Ireneusz Jeleń podpisał czteroletnią umowę z AJ Auxerre.



WIELKA BRYTANIA

□ W Colwall, 23 czerwca zmarł ppłk Józef Henryk Weber, oficer 1. Dywizji Panczernej. Wieloletni sekretarz generalny Światowego Związku Kół 1. Dywizji Panczernej. Odznaczony m.in. dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Orderem Odrodzenia Polski, oraz medalami francuskimi, brytyjskimi i holenderskimi.

□ W czerwcu uroczyste obchodzono 25-lecie istnienia polskiego kościoła pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Nottingham. W uroczystościach uczestniczył ks. bp Ryszard Karpiński.

□ W Londynie odbył się cykl uroczystości pod hasłem „Trzy dni Generała”, w czasie których uczczono pamięć gen. Władysława Andersa i jego żołnierzy.

□ Według badań uniwersytetu w Surrey, polscy imigranci w Londynie są nietole-

rancyjni i niechętni innym mniejszościom. Większość naszych rodaków uważa swój kolor skóry za atut. Twierdzą, że dzięki ich „białości” łatwiej znajdują pracę w społeczeństwie, w którym jest wielu imigrantów z Azji czy Afryki.

BELGIA

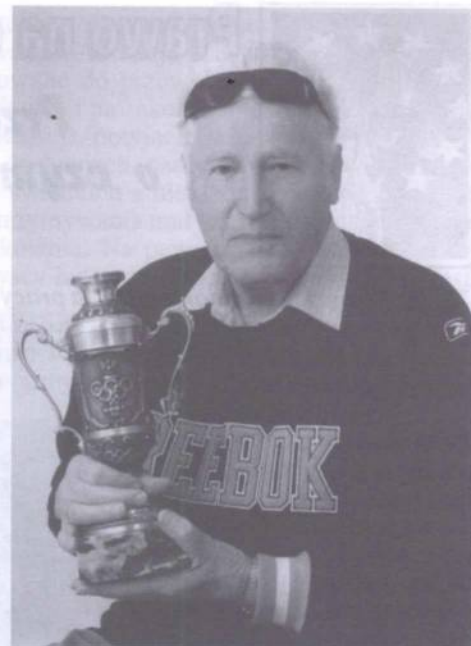
□ Jerzy Plewa, były polski wiceminister rolnictwa i główny negocjator ds. rolnych, w okresie kiedy Polska wstępowała do Unii europejskiej, będzie drugim po Danucie Huebner, najwyższym polskim urzędnikiem w Komisji Europejskiej. Mianowany został na stanowisko wicedyrektora generalnego w dyrekcji ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich.

□ W Parlamencie Europejskim w Brukseli otwarto wystawę poświęconą 50. rocznicy Poznańskiego Czerwca. Wystawa „Poznań w 1956 roku - zbuntowane miasto” przedstawia fotografie z krwawo tłumionych przez milicję i wojsko demonstracji robotniczych na poznańskich ulicach. Są też zdjęcia zatrzymanych i ofiar, w tym 13-letniego Romka Strzałkowskiego oraz fotografie ze słynnych pokazowych procesów. „To były pierwsze, tak masowe wystąpienia przeciwko reżimowi komunistycznemu za żelazną kurtyną” - powiedział na otwarciu inicjator wystawy, eurodeputowany Filip Kaczmarek, urodzony i mieszkający w Poznaniu. Obok zdjęć i opisów Czerwca '56 - przygotowanych przez Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych, na wystawie można zobaczyć kilka fotografii z wydarzeń na Węgrzech, w październiku 1956 roku [Dziennik Polski]

POLSKA-FRANCJA

□ W Zimowych Igrzyskach Polonijnych Śląsk-Beskidy 2006 wzięło udział ponad 600 zawodników z 21 państw. Podczas ceremonii zamknięcia igrzysk, nasz rodak z Francji, inż. Witold Mołodyński, jako najstarszy uczestnik zimowej olimpiady został uhonorowany pucharem ufundowanym przez Polski Komitet Olimpijski.

Witold Bruno Mołodyński - architekt urodził się 1928r. w Ustrzykach Dolnych, Studia architektoniczne odbył na Politechnice Śląskiej w Gliwicach 1950-54 i Politechnice Krakowskiej 1954-56; urbanistyczne - III stopnia, na Politechnice Krakowskiej 1961-62 i na Uniwersytecie Paryskim 1970-72. Projektant w Wojewódzkim Biurze Projektów w Gliwicach 1956-58; starszy projektant w Miastoprojekcie w Gliwicach 1958-59; założyciel i kierownik Pracowni Urbanistycznej w Sanoku 1960-65. Na zlecenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki opracował program zagospodarowania turystycznego Bieszczad 1964-65. Laureat międzynarodowego konkursu urbanistycznego na



hale targowe w Bilbao (Hiszpania). Zatrudniony przez B.A.C.O.P.A. w Paryżu opracowywał podobne plany dla Avignionu, Alicante, Algeru, Avirillac, Barcelony, Buenos Aires, Limoges, Lyonu, Granady i innych. W 1970 przyjęty do S.C.E.T-B.E.T.U.R.E w Paryżu brał udział w konkursie na zagospodarowanie Z.I. Loyettes. Projektant centrum sportu samochodowego i wypoczynku w Pas-de-Calais, centrum handlowego w Rennes. Współpracownik E.P.A-MARNE przy projektowaniu: ZI, centrum Noissy le Grand. Od 1973 dla Ingénierie S.C.O.R.E projektował bowlingi, lodowiska, klinikę i szpital. Od 1975 pracował w zespole dla biur projektowych: C.F.M.K. (Fabryka Forda w Bordeaux); T.E.CH.N.I.P (kompleks rafinerijny w Chen Hyang, Chiny); L.I.T.W.I.N. (kompleks petrochemiczny w Gontrontville); S.P.E.I.Ch.I.M (zakłady oczyszczania rudy uranowej we Francji); S.E.E.E i KREBS w Paryżu (główny projektant Zakładów Chemicznych pod Inowrocławiem); BOUYGES, Clamar (projektant, m.in. szpitala dla Arabii Saudyjskiej); E.S.T.E (główny projektant, oraz nadzór budowlany rozbudowy fabryki serów w Lons-le-Saunier i Evron), RATP (współpraca przy projektowaniu metra w Algierze, Rouen i w Paryżu. Po przejściu na emeryturę zajmuje się inwestycjami na własnym terenie. Korespondent „Gazety Bieszczadzkiej” 1997-.

POLSKA

□ Rząd kończy prace nad projektem ustawy o Karcie Polaka - legitymacji dla rodaków mieszkających poza krajem. Dzięki niej Polacy będą mogli łatwiej niż dotąd odwiedzać ojczyznę, osiedlać się w niej lub studiować.

□ W maju br. na Zamku Królewskim w Warszawie miała miejsce wystawa „Jan Paweł II na monetach i medalach świata”.



Prawo na co dzień

Rafał Ryszka

Przeprowadzka - o czym należy pamiętać

W związku ze zmianą miejsca pracy męża, przeprowadzimy się wkrótce, wraz z moją rodziną, z północy Francji na południe. Chciałabym się dowiedzieć do jakich urzędów trzeba zgłosić zmianę naszego adresu i kogo należy poinformować o przeprowadzce, aby następnie uniknąć kłopotów z administracją.

Zmiana miejsca zamieszkania pociąga za sobą szereg formalności administracyjnych do wypełnienia. Dopelniając je w chwili przeprowadzki można uniknąć później skomplikowanych i czasochłonnych procedur. W zależności od sytuacji osób przeprowadzających się powinny zostać poinformowane o przeprowadzce różne instytucje.

Jeśli osoba zainteresowana otrzymuje świadczenia od CAF powinna powiadomić właściwy jej oddział o zmianie adresu zamieszkania, zmianie sytuacji zawodowej czy wreszcie o zmianie sytuacji osobistej (ślub, rozwód, narodziny dziecka itp.). Informacje przekazane za pomocą specjalnego formularza (Cerfa n° 11361*02) powinny być uzupełnione odpowiednimi dokumentami potwierdzającymi stan faktyczny, jak np. akt urodzenia. W przypadku przeprowadzki, CAF, pod którą podlega osoba zainteresowana przekazuje nowej CAF dossier dotyczące tej osoby.

Osoby niepracujące, pobierające świadczenie dla bezrobotnych, mają obowiązek comiesięcznego aktualizowania swojej sytuacji w stosunku do odpowiedniego Assedic. **Osoba zainteresowana powinna zadeklarować zmianę swojej sytuacji jeśli:** - podjęła ponownie działalność zawodową, nawet w krótkim okresie; - rozpoczęła staż; - jest na urlopie chorobowym; - jest na urlopie macierzyńskim czy ojcowskim; - zmieniła nazwisko czy miejsce zamieszkania; - przerwała poszukiwania pracy z powodów osobistych czy zdrowotnych; - jest nieobecna przez okres dłuższy niż 7 dni; - podjęła pracę tymczasową.

Zaistnienie takich sytuacji nakłada na osobę zainteresowaną obowiązek poinformowania Assedic w przeciągu 72 godzin od chwili zaistnienia konkretnej zmiany, następnie Assedic przekazuje te informacje do ANPE.

W przypadku przeprowadzki, osoby posiadające ubezpieczenie zdrowotne powinny poinformować o zmianie adresu swoją *caisse primaire d'assurance maladie*. Jeśli przeprowadzka ma miejsce w obrębie tego samego departamentu zainteresowany powinien poinformować swoją *caisse primaire d'assurance mala-*



die, która naniesie konieczne zmiany. W przypadku przeprowadzki na terytorium innego departamentu, ubezpieczony powinien sam skontaktować się z *caisse primaire d'assurance maladie*, która zwróci się do jego dawnej ubezpieczalni celem przesłania dossier zainteresowanej osoby. Przeprowadzając się, należy również pamiętać o powiadomieniu odpowiednich organów podatkowych o zmianie miejsca zamieszkania. Podatnik zgłasza zmianę swojego adresu wypełniając deklarację podatkową. Zeznanie podatkowe powinno zawierać dawny adres podatnika z 1 stycznia 2005 roku i nowy adres z 1 stycznia 2006 roku. W przypadku podatków lokalnych należy je uregulować w urzędzie podatkowym właściwym dla dawnego miejsca zamieszkania.

Jeśli chodzi o ubezpieczenie miejsca zamieszkania, umowa ubezpieczeniowa zostaje przeniesiona na nowe mieszkanie. Należy jednak pamiętać o powiadomieniu agencji ubezpieczeniowej o zmianie adresu zamieszkania, najlepiej w formie listu poleconego. Należy również powiadomić o przeprowadzce agencję, w której jest ubezpieczony samochód osoby zainteresowanej. Podobnie, jeśli chodzi o dowód rejestracyjny (*carte grise*), w przypadku przeprowadzki konieczne jest naniesienie nowego adresu na dowód rejestracyjny. Naniesienie tej zmiany jest bezpłatne i można jej dokonać w prefekturze właściwej miejscu zamieszkania zainteresowanego. Naniesienie zmian w dowodzie osobistym jest fakultatywne i może być dokonane na życzenie osoby zainteresowanej. Po przeprowadzce należy również pamiętać o wpisaniu się na listę wyborców w nowym miejscu zamieszkania.

Kolejnym elementem ważnym dla osób posiadających dzieci jest powiadomienie o przeprowadzce, szkoły, do której uczęszczają ich dzieci. Dyrektor szko-

ły, do której uczęszczały dzieci wystawi rodzicom *certificat de radiation*. Następnie należy się zwrócić do merostwa właściwego nowemu miejscu zamieszkania celem zapisania dzieci do szkoły. W przypadku przeprowadzki w ciągu roku szkolnego procedura jest taka sama, należy jednak pamiętać, że może się okazać, że prosba zapisu do szkoły *maternelle* może zostać odrzucona, ze względu na brak miejsc. Nie może tak być w przypadku zapisu do szkoły *élémentaire*, gdyż od szóstego roku życia dzieci podlegają obowiązkowi szkolnemu. Może się jednak okazać, że dziecko nie zostanie zapisane do szkoły najbliższej nowemu miejscu zamieszkania, tylko tam gdzie będą wolne miejsca.

W przypadku przeprowadzki w obrębie Unii Europejskiej należy pamiętać, że od 1 lipca 1993 roku formalności związane z przekraczaniem granic wewnętrznych są zniesione. W związku z tym, zainteresowany może zakupić dobra w innym państwie członkowskim bez ograniczeń ilościowych i jakościowych. Dobra te są opłacane według cen obowiązujących w państwie, gdzie został dokonany zakup. Nie dotyczy to zakupów korespondencyjnych i zakupu samochodu, które podlegają uiszczeniu VAT-u, właściwego państwu przeznaczenia. Niektóre produkty podlegają jednak szczególnej kontroli i wymagają deklaracji. Są to m.in. dzieła kulturalne, zwierzęta i rośliny podlegające szczególnej ochronie, broń, lekarstwa, alkohol, papierosy itp.

Wreszcie, w niektórych przypadkach, osoby dokonujące przeprowadzki mają prawo do pomocy finansowej (*prime de déménagement*). Mogą korzystać z *prime de déménagement* osoby, które przeprowadzają się z powodu narodzin trzeciego lub kolejnego dziecka lub jeśli mają one pod swoją opieką co najmniej trójkę dzieci, z których ostanie ma mniej niż 3 lata. Pomoc finansowa jest równa kosztom rzeczywistym poniesionym w wyniku przeprowadzki i nie może przekroczyć: - 882,89 euro w przypadku przeprowadzki po narodzinach trzeciego dziecka; - 956,46 euro w przypadku przeprowadzki po narodzinach czwartego dziecka. Kwota ta zostaje jednorazowo przelana na konto po przedstawieniu CAF rachunków związanych z przeprowadzką. Możliwe jest uzyskanie także zaliczki na rzecz przyszłej przeprowadzki.

Osoby mające dostęp do internetu mogą w znaczny stopniu ułatwić sobie wszelkie formalności dokonując zmiany adresu zamieszkania na stronie <http://www.changement-adresse.gouv.fr/>. Serwis ten pozwala na poinformowanie o zmianie adresu następujące instytucje: - *la caisse d'allocation familiale* (CAF), - *la caisse primaire d'assurance maladie* (tylko dla pracowników podlegających ogólnemu reżimowi), - *la caisse d'assurance chômage*, - *le service des impôts*, - *l'administration du service national*.



Polacy we Francji

Zebranie PZK we Francji

We wtorek 30 maja, w sali parafialnej w Mericourt-Noyelles odbyło się roczne zebranie Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji. Uczestniczyło w nim ponad 40 osób.

Prezes Bronisław Maleszka powitał obecnych kapłanów: Ks. Daniela Zylińskiego sekretarza generalnego PZK, Ks. prał. Jacka Pająka - dziekana północnej Francji, Ks. Piotra Michniaka - dyrektora Związku Mężów Katolickich, Ks. Józefa Osińskiego OMI, życzliwego i gościnnego gospodarza tutejszej parafii oraz wszystkich delegatów Związków: Bractw Różańcowych, Mężów Katolickich i Krucjaty Eucharystycznej. Obrady rozpoczęły się modlitwą i odśpiewaniem pieśni do Matki Bożej. Następnie członkowie Zarządu odczytali sprawozdania z działalności PZK w roku 2005. Jego roczny program był obszerny i bogaty w wydarzenia. W Lievin, w siedzibie Zjednoczenia odbyło się 7 zebrań Rady PZK. 4 spotkania Eucharystyczne związane z okresem liturgicznym minionego roku miały miejsce kolejno: w okresie Wielkiego Postu - w Mericourt-Noyelles (10 lutego, przygotowane przez Związek Bractw Różańcowych); w niedzielę 19 czerwca - pielgrzymka na Lorette pod przewodnictwem Ks. abp Szczepana Wesołego (Msza św. i procesja Bożego Ciała); 5 października - Spotkanie Eucharystyczne w kolegiacie St-Pierre de Douai (przygotowane przez Związek Krucjaty); 4. Zakończenie Roku Eucharystycznego w kościele Notre-Dame des Graces w Lievin, w niedzielę 23 października, pod przewodnictwem Ks. prał. Edwina Rzeszuto z Paryża (po Mszy św. wspólny obiad, wyświetlenie filmu „Karol” - biogram młodych lat Karola Wojtyły). 13 grudnia 2005 r., w polskiej kaplicy w Barlin odbyło się jesz-



cze spotkanie modlitewne okresu Adwentu. Program wszystkich tych imprez zawierał: Adorację Najświętszego Sakramentu, modlitwy dostosowane do przewidzianego tematu, refleksje, spowiedź, Mszę świętą i na zakończenie dnia (w salce parafialnej danej miejscowości), przyjacielskie spotkanie.

Po sprawozdaniach i dyskusjach, padły słowa żalu wobec pewnej obojętności ludzi świeckich a niekiedy i osób duchownych wobec problemu podtrzymywania tradycji przekazywanych nam przez poprzednie pokolenia. Na pewno byłoby więcej ochoty do pracy, gdyby wszyscy ludzie wierzący propagowali i uczest-

niczyli w uroczystościach związanych ze sprawami bożymi.

Kolejnym punktem zebrania była projekcja filmu o Siostrze Faustynie (z okazji Roku Miłosierdzia Bożego), po czym w kościele pw. Świętej Barbary odprawiona została Msza św. koncelebrowana. Ks. Jacek Pająk wygłosił podczas jej trwania kazanie, nawiązując do

czytania z Dziejów Apostolskich (17, 19-34) i zachęcał wszystkich, jednak szczególnie gorąco członków PZK by trwali w miłości i wierze. Na zakończenie, kilka słów dorzucił Ks. Daniel - „abyśmy odnowili naszą wiarę w Ewangelię i byli świadkami żywej wiary i miłości”, tak jak głosił to ostatnio w Polsce papież Benedykt XVI.

Po smacznym posiłku, przygotowanym przez grono życzliwych pań, zebranie zakończyło swe obrady z nadzieją, że „wiera Piotra”, jak głosił Jan Paweł II, będzie naszym fundamentem i skałą.

Sekretarka PZK: Janina Siemiątkowska.

Arras:

Msza narodów

Wpiękny, słoneczny dzień Zielonych Świąt, w niedzielę 4 czerwca, zgromadzeni w katedrze w Arras wierni byli świadkami niezwykłego wydarzenia. Po raz pierwszy odprawiona została tu, przez Ks. biskupa Jean-Paul Jaeger, Msza św. w intencji wszystkich narodów świata.

Obecni byli na niej reprezentanci Indii, Konga, Kamerunu, krajów obu Ameryk i wielu innych narodów. Spora grupa uczestników spotkania ubrana była w regionalne i narodowe stroje. Wokół słychać było powitania i rozmowy w rozmaitych językach. Między nimi byliśmy i my, Polacy, reprezentując Polskie Zjednoczenie Katolickie na emigracji. Z prezesem Maleszką na czele, było nas 10 osób polskiego pochodzenia z okolic: Sallaumines, Noyelles s-Lens, Mericourt, Lievin i Hudain.

W krakowskich strojach wystąpiły panie: Irena Zaczek z parafii ks. Daniela Zylińskiego - Lievin i pani Irena Bala z parafii ks. Józefa Osińskiego OMI - Noyelles-s-Lens.

Opr. Irena Bala





Polacy we Francji

Uroczystości pogrzebowe Ks. prał. Tadeusza Derendala

22 czerwca, w Kościele Polskim w Paryżu odbyła się uroczysta Msza św. pogrzebowa w intencji zmarłego w Lourdes, Ks. prał. Tadeusza Derendala.

Przebywający na emeryturze kapłan spędził ostatnie dni swojego życia w Domu Polskiej Misji Katolickiej „Bellevue”. Tam, w dniu 17 czerwca br. wyszedł na spacer, usiadł przy figurce Jezusa i zasnął. Swoje życie zakończył tuż przed 15-tą, godziną Bożego miłosierdzia.

W Mszy św. koncelebrowanej uczestniczyło 12 kapłanów, pod



przewodnictwem rektora PMK Ks. inf. Stanisława Jeża. Wśród obecnych znaleźli się również przedstawiciele wspólnot, w których zmarły kapłan był duszpaste-

rzem i osoby z jego rodziny.

Okolicznościowe kazanie wygłosił Ks. prałat Edwin Rzeszuto. Kaznodzieja podkreślił ofiarność zmarłego kapłana, jego wielkie otwarcie na bliźnich i serdeczną, kapłańską życzliwość. Przedstawiając postać zmarłego księdza, prałat przytoczył ważniejsze wydarzenia z jego życia. Podkreślił m.in. ciężkie koleje

losu zmarłego. Wśród faktów obrazujących życie Ks. Tadeusza wymienione zostały: śmierć matki, wywiezienie na przymusowe prace do Niemiec i usilne starania o zdobycie matury po zakończeniu wojny, a następnie odczytanie powołania kapłańskiego i dostanie się do Seminarium Polskiego w Paryżu. Potem, Ks. prałat Tadeusz Derendal przyjął święcenia kapłańskie i rozpoczął swoją pracę duszpasterską. W Instytucie Katolickim przygotował się do nauki śpiewu gregoriańskiego, którego nauczał w Seminarium Polskim i u Księżki Pallotynów z Osny. Pracował w Belgii i we Francji. W sposób szczególnie związany był z Polakami z Monceau Les Mines, którym służył opieką duszpasterską, oraz z rodakami w innych miejscowościach. Po przejściu na emeryturę, Ks. prałat postanowił powrócić do Polski, z czasem jednak podjął decyzję o powrotnym powrocie do Francji. Wówczas, spotykając się z życzliwością i zrozumieniem Rektora PMK, Ks. inf. Stanisława Jeża miał do wyboru dwa miejsca: Lourdes lub La Ferte sous Joure. Ks. prałat Tadeusz Derendal wybrał Dom Polski w Lourdes i tam dopełnił dni swojego życia. Zmarły był osobą serdeczną i pełną łagodności. Drzwi Jego domu były zawsze otwarte, a serce gotowe do służby i pomocy. Żegnając zmarłego kapłana możemy być wdzięczni Bogu za jego obecność wśród grona kapłanów PMK. Uroczystości pogrzebowe zakończyła modlitwa pożegnalna przy trumnie. Ciało zmarłego spoczęło na cmentarzu Montmorency w grobie zmarłych kapłanów, którzy pracowali we Francji.



Z mocą Ducha Świętego

21 maja 2006 r., w parafii św. Józefa w Orleanie, mocą Ducha Świętego, przez posługę Ks. biskupa Ryszarda Karpińskiego zostali umocnieni: Kelvin Mastek, Alexandra Mucha, Joanna Rams, Magdalena Rams, Maciek Rams, Katarzyna Rowicka, Mateusz Wójcik, Olivier Rudas, Natalia Głowaty i Kazimierz Radczyński.



Na zaproszenie ks. Stanisława Katy, przybył na tę uroczystość ks. inf. Stanisław Jeż, rektor PMK we Francji.

Bierzmowanie, czyli Zesłanie Ducha Świętego to sakrament, który przyjmuje się świadomie, a więc świadczy on o dojrzałości wiernego. To ważne wydarzenie dla młodych katolików



odbyło się w należytej powadze i odświętnej oprawie. Nic dziwnego, że odczuwaliśmy lekkie podenerwowanie, bo chcieliśmy, żeby wszystko się udało.

Ksiądz Biskup rozluźnił nieco atmosferę, gdy pełnym ciepłym głosem i prostymi słowami wspomniął o udzielonych w minionych latach sakramentach. W latach, kiedy nie było tak przyjemnie i spokojnie.

U nas panuje pokój, nie martwimy się o dzień powszedni, ale to nie znaczy, że żyjemy bez trosk i zmartwień. Wokół nas są inni. Pamiętajmy o bliźnich. Wszyscy prosimy Ducha Świętego, najlepiej słowami poety ks. Jana Twardowskiego:

*Duchu Święty, który wszystko łączysz./ I chcesz, aby była zgoda./
Prosimy Ciebie./ Żeby nie było ludzi zagniewanych./ Żyjących jak
pies z kotem./ Dokuczających sobie tam i z powrotem./ Takich, którzy
nawet w czasie arytmetyki./ Pokazują sobie języki./ Duchu Święty,
ni z tego ni z owego./ Tchnij na nas, chuchnij na całego./ Amen.*



17- 30.07.2006

PONIEDZIAŁEK 17.07.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8⁴⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁵⁰ Co czytać dziecku 9⁰⁰ Śpiewaj z nami 9¹⁰ Anatol 9³⁵ My Wy Oni - magazyn 10⁰⁰ Znaki szczególne - serial 11⁰⁰ Biografie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ V Forum Oświaty Polonijnej 13³⁵ M jak miłość - serial 14²⁰ Mój pierwszy raz 15¹⁰ Zapiski znalezione w trawie - film dok. 15⁴⁰ Reportaż 16³⁰ Co czytać dziecku 16⁴⁰ Śpiewaj z nami 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Znaki szczególne - serial 18¹⁵ My Wy Oni - magazyn 18⁴⁰ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 19⁰⁵ Kościół i świat 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Piosenki Tadeusza Nalepy 21³⁵ Boża podszewka - serial 22⁵⁵ Roszada - film dok. 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Znaki szczególne - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 18.07.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Talent za talent 9⁰⁵ Anatol 9³⁰ Tęczowa bajeczka 9⁴⁰ Mikołaj Rej z Nagłowic - film dok. 10⁰⁰ Znaki szczególne - serial 10⁵⁰ Smak Europy 11⁰⁰ Zaproszenie - Przy sztalugach pod Łowiczem 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁰ Piosenki Tadeusza Nalepy 13³⁰ Pogranicze w ogniu - serial 14⁵⁰ Program sportowy 15⁵⁰ Roszada - film dok. 16¹⁵ Ojczyzna polszczyzna 16³⁰ Talent za talent 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Znaki szczególne - serial 18¹⁰ Mikołaj Rej z Nagłowic - film dok. 18²⁵ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Piosenki Tadeusza Nalepy 21⁵⁰ Kobusz - film dok. 22⁴⁰ Kochaj mnie - serial 23⁰⁰ Wakacje z ... - reportaż 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 00¹⁵ Znaki szczególne - serial 1⁰⁵ Animowany świat wyobraźni 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 19.07.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Gimnastyka dla przedszkolaków 8⁴⁵ Widokówki - magazyn 9⁰⁵ Anatol 9³⁰ Wierzę, wątpię, szukam 9⁵⁵ Znaki szczególne - serial 10⁵⁵ Regionalia - magazyn 11²⁰ Młode Wilki 11³⁰ Gwiazdzbior polskiego sportu 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Wieści Polonijne 13²⁰ Piosenki Tadeusza Nalepy 14¹⁰ Kochaj mnie - serial 14³⁰ Bezludna wyspa 15²⁵ Program rozrywkowy 16¹⁵ Książki z górnej półki 16³⁰ Gimnastyka dla przedszkolaków 16³⁵ Widokówki - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Znaki szczególne - serial 18²⁰ Wierzę, wątpię, szukam 18⁵⁰ Historia obyczajów 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport

20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Receptury klasztorne - magazyn 21¹⁵ Reportaż polonijny 21³⁰ Polskie drogi 23⁰⁰ Zaczysze gwiazd 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Znaki szczególne - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 20.07.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Bajeczki Jedynecki 8⁴⁵ Kolory - dla dzieci 9⁰⁵ Anatol 9³⁰ Ostoja 10⁰⁰ Znaki szczególne - serial 11⁰⁰ Skarbiec - magazyn 11³⁰ Wakacje z telenowelą 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁰ Receptury klasztorne - magazyn 13¹⁵ Reportaż 13³⁰ Polskie drogi 15⁰⁰ A niech gadają - koncert 15⁵⁰ Zaczysze gwiazd 16²⁰ Podróże małe i duże 16³⁵ Bajeczki Jedynecki 16⁴⁰ Kolory - dla dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Znaki szczególne - serial 18¹⁵ Raj - magazyn 18⁴⁰ Skarbiec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Muzyczny Festiwal, Łańcut 2001 21⁴⁵ Kino objazdowe - film 22⁴⁰ Forum 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Znaki szczególne - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 21.07.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ 21 Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca 9⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial 9³⁰ Raj - magazyn 10⁰⁰ Znaki szczególne - serial 10⁵⁰ Cały świat to jeden wielki Chelm - reportaż 11¹⁵ Duże dzieci - talk-show 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁰ Hity satelity 13¹⁵ Polska na lato - magazyn 13⁴⁰ Muzyczny Festiwal Łańcut 2001 14²⁵ Kino objazdowe - film 15²⁰ Forum 16⁰⁵ 21 Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca 16³⁰ Ranczo pod Zieloną Siódemką - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Znaki szczególne - serial 18¹⁰ Cały świat to jeden wielki Chelm - reportaż 18³⁵ Święta wojna - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Studiuję w Polsce - magazyn 21²⁰ Hity satelity 21³⁵ Wieży krwi - serial 22²⁵ Duże dzieci - talk-show 23⁰⁵ Polska na lato 23⁵⁵ Wakacje z telenowelą 0²⁵ Znaki szczególne - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 22.07.2006

6⁰⁰ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Janka - serial 9⁰⁵ Wieści Polonijne 9²⁰ Podróże kulinarne 9⁴⁵ Klan (3) - serial 10⁵⁵ Polska na lato 11⁴⁰ Kobusz - film dok. 12³⁰ Święta wojna - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Wieży krwi - serial 14⁰⁰ Made in Poland - teleturniej 14³⁵ Jest takie miejsce - Sandomierz 14⁵⁵ Wakacje z blondynką - koncert 15⁴⁵ Reportaż 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17³⁰ Tam gdzie jesteśmy 18⁰⁰ Koncert życzeń 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Wszystko na sprzedaż - dramat 21⁴⁵ Pamiętajcie o Osieckiej - widowisko 22⁴⁵ Program sportowy 23³⁵

Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 23.07.2006

6⁰⁰ Program sportowy 6⁵⁰ Koncert życzeń 7¹⁵ Śniadanie na podwieczorek 8¹⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Ziarno - magazyn 9³⁰ W krainie władcy smoków - serial 10⁰⁰ Książka dla malucha 10⁰⁵ Złotopolscy (2) - serial 10⁵⁵ Ojczyzna polszczyzna 11¹⁵ Niedzielne muzykowanie 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej - z kościoła św. Jadwigi Śląskiej w Wilkowie Polskim 14⁰⁵ Czterdziestolatek - serial 15⁰⁵ Polska na lato 15³⁰ Gwiazdzbior polskiego sportu 15⁵⁵ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Polska na lato 17⁴⁰ Mój pierwszy raz 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Oficer - serial 21⁰⁰ Program sportowy 21⁵⁰ Piosenki A. Osieckiej 22⁴⁰ O świcie i przed zmierzchem - film 23³⁵ Polska na lato 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PONIEDZIAŁEK 24.07.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8⁴⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁵⁰ Co czytać dziecku 9⁰⁰ Śpiewaj z nami 9¹⁰ Anatol 9³⁰ My Wy Oni - magazyn 10⁰⁰ Znaki szczególne - serial 11⁰⁰ Biografie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Tam gdzie jesteśmy 13³⁵ M jak miłość - serial 14²⁰ Mój pierwszy raz 15¹⁰ O świcie i przed zmierzchem - film dok. 16¹⁰ Zakręcone wakacje 16³⁵ Co czytać dziecku 16⁴⁵ Śpiewaj z nami 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Znaki szczególne - serial 18¹⁵ My Wy Oni - magazyn 18⁴⁰ Spotkajmy się 19⁰⁵ Kościół i świat 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Koncert galowy Studenckiego Festiwalu Piosenki 21⁵⁵ Boża podszewka 22⁵⁰ Zapoznam panią - film 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Znaki szczególne - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 25.07.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Talent za talent 9⁰⁵ Anatol 9³⁰ Tęczowa bajeczka 9⁴⁰ Pastor i społecznik - reportaż 10⁰⁰ Ród Gąsieniców - serial 11⁰⁰ Zaproszenie 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Koncert galowy Studenckiego Festiwalu Piosenki 13⁵⁵ Pogranicze w ogniu - serial 14⁵⁵ Piosenki A. Osieckiej 15⁴⁵ Zapoznam panią - film dok. 16¹⁵ Ojczyzna polszczyzna 16³⁰ Talent za talent 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Ród Gąsieniców - serial 18¹⁵ Pastor i społecznik - reportaż 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Studencki Festiwal Piosenki - koncert 21⁵⁰ Jubileusz Jana Kaczmarka 22⁴⁰ Kochaj mnie - serial 23⁰⁰ Wakacje z ... - reportaż 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Ród Gąsieniców - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

Ciąg dalszy na str. 18



Dokończenie ze str. 17

ŚRODA 26.07.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Gimnastyka dla przedszkolaków - magazyn 8⁴⁵ Widokówki 9⁰⁵ Anatol 9³⁰ Wierzę, wątpię, szukam 10⁰⁰ Ród Gąsieniców - serial 10³⁵ Afisz - magazyn kulturalny 11²⁰ Młode Wilki 11³⁰ Gwiazdzbior polskiego sportu 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Wieści Polonijne 13²⁰ Koncert Galowy Studenckiego Festiwalu Piosenki 14¹⁰ Kochaj mnie - serial 14³⁰ Benefis Ireny Kwiatkowskiej 15²⁰ „Pamiętajcie o Osieckiej” - widowisko 16¹⁵ Książka tygodnia 16³⁰ Gimnastyka dla przedszkolaków - magazyn 16³⁵ Widokówki: Leżajsk - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Ród Gąsieniców - serial 18²⁰ Wierzę, wątpię, szukam 18⁵⁰ Historia obyczajów 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Receptury klasztorne - magazyn 21³⁰ Polskie drogi - Na tropie 23⁰⁵ Labirynty kultury 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Ród Gąsieniców - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 27.07.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ Bajeczki Jedyneczki 8⁴⁵ Kolory - dla dzieci 9⁰⁵ Anatol 9³⁰ Jest takie miejsce - Sandomierz 10⁰⁰ Ród Gąsieniców - serial 11⁰⁰ Rekwiizyty historii - reportaż 11³⁰ Wakacje z

telenowelą - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Receptury klasztorne - magazyn 13³⁰ Polskie drogi - serial 15⁰⁵ Piosenki Magdy Czapińskiej - koncert 15⁵⁰ Zaczysze gwiazd 16²⁰ Podróże małe i duże - cykl reportaży 16³⁵ Bajeczki Jedyneczki 16⁴⁰ Kolory - dla dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Ród Gąsieniców - serial 18¹⁵ Raj - magazyn 18⁴⁵ Rekwiizyty historii - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - 481 21⁰⁰ Muzyczny Festiwal w Łańcucie 2004 21⁴⁰ Czysta chirurgia - dramat 22⁴⁰ Forum 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Ród Gąsieniców - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 28.07.2006

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie 8⁴⁰ 21 Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca - Konin 2000 9⁰⁵ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9³⁰ Raj - magazyn 9⁵⁵ Ród Gąsieniców - serial 10⁵⁵ Zdarzyło się - reportaż 11¹⁵ Duże dzieci 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁰ Hity satelity 13¹⁵ Polska na lato 13⁴⁰ Muzyczny Festiwal w Łańcucie 2004 14²⁰ Czysta chirurgia - dramat 15²⁰ Forum 16⁰⁵ 21 Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca 16³⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ród Gąsieniców - serial 18¹⁵ Zdarzyło się - reportaż 18³⁵ Święta wojna - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polska na lato 21²⁵ Hity satelity 21⁴⁰ Więzy krwi - serial 22²⁰ Duże dzieci 23⁰⁰ Polska na lato 23⁵⁰ Modelki - serial 0¹⁵ Ród Gąsieniców - serial 01²⁰ Do-

branocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości**SOBOTA 29.07.2006**

6⁰⁰ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Janka - serial 9⁰⁵ Wieści Polonijne 9²⁰ Podróże kulinarne 9⁴⁵ Klan (3) - serial 10⁵⁵ Polska na lato 11⁴⁰ Jubileusz Jana Kaczmarska 12³⁰ Święta wojna - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Więzy krwi - serial 14⁰⁰ Made in Poland - teleturniej 14³⁵ Ostoja - magazyn 15⁰⁰ Koncert Anny Treter , 16⁰⁰ Z daleka, a z bliska 17⁰⁰ Teleexpress 17³⁰ Tam gdzie jesteśmy 18⁰⁰ Koncert życzeń 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Olimpiada - dramat 21⁵⁰ Program rozrywkowy 23³⁵ Z daleka, a z bliska 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 30.07.2006

6⁰⁰ Polska na lato - Program rozrywkowy 6⁵⁰ Koncert życzeń 7¹⁵ Polska na lato - Z daleka, a z bliska 8¹⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Ziarno 9³⁰ W krainie władcy smoków - serial 10⁰⁰ Książka dla malucha 10⁰⁵ Złotopolscy (2) - serial 11⁰⁰ Ojczyzna polszczyzna 11¹⁵ Improwizację flamenco 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej - z kościoła św. Floriana w Uniejowie 14⁰⁵ Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później - serial 15⁰⁰ Regionalia - magazyn 15²⁵ Młode Wilki 15³⁵ Gwiazdzbior polskiego sportu 16⁰⁰ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Polska na lato 17⁴⁰ Mój pierwszy raz 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Oficer - serial 21⁰⁰ Bezludna wyspa 21⁵⁰ Polska na lato - koncert 22⁴⁵ Przystanek do rajy - film dok. 23³⁵ Regionalia - magazyn 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

**Głos wokół sportu****Bogdan Usowicz**

Od półfinału z mistrzostw świata w piłce nożnej zrobiły się mistrzostwa Europy. Znalazł się „czarny koń”, a dzięki zwycięstwu nad Brazylią, trójkolorowym zaczęło nagle kibicować prawie pół Polski. Komuś trzeba, a te „polskie korzenie” Klozego i Podolskiego są przecież stale podważane przez samych zainteresowanych. Ojciec Klozego, niegdyś piłkarz Odry Opole stanowczo stwierdził, że jego syn w Polsce się tylko urodził, a co do futbolu wszystko zawdzięcza Niemcom i jemu samemu. Jak się nie chcą dzielić to nie. Polacy zresztą mają własne problemy, a chodzi tu o stan piłki krajowej. Słabość naszej piłki nożnej zdenerwowała nawet, spokojnego zwykle premiera i Kazimierz Marcinkiewicz podesał do PZPN kontrolę z ministerstwa skarbu. O blamażu na mistrzostwach polskiej ekipy powoli już zapominaliśmy, ale ostatnio znowu zrobiło się głośno o aferach w światku sportowym z ustawianiem meczów, przekupstwem, łapownictwem. Pro-

kuratura postawiła zarzuty około 20 osobom, a na tej liście są sędziowie, działacze, piłkarze. TVN zajęła się też dziwnym przeciekaniem biletów z puli PZPN do „koników” stadionowych. Okazywało się, że bilety kupowane pokątnie przed niemieckimi stadionami były nie tylko legalne, ale sprzedający mieli nawet zatawiać to, że nabywca został umieszczony w komputerze PZPN. Skandali nie brakuje. Nic dziwnego, że do siedziby PZPN ruszyła kontrola ze „skarbowki”, a osobnych kontrolerów ma wysłać jeszcze ministerstwo sportu. We Włoszech skandale futbolowe doprowadzają do samobójstw i społecznego trzęsienia ziemi. W Polsce tolerancja na skandale korupcyjne i łapówki jest jednak znacznie większa i nikt się specjalnie niczym nie przejmuje. Tylko prezes PZPN Listkiewicz oświadczył nagle, że jest zniesmaczony i w grudniu tego roku rozważy czy dalej pozostać na stanowisku. Ciekawe, bo spora część Polaków chciałaby jego dymisji od zaraz. Polska piłka to 184 tys. juniorów, 151 tys. seniorów i jeszcze 954 zarejestrowane „piłkarki”. Polska piłka to także pewien „układ”, którego nie udało się ruszyć po 1989 roku. Nie brakuje tu i SB-eków, jak choćby „szarej eminencji” polskiej piłki

- Andrzeja Pełczyńskiego (jest wymieniany nawet w sprawie o. Konrada Hejmy). Plotka niesie, że współpracownikami SB byli nawet dwaj byli trenerzy naszej reprezentacji. Kiedy jednak pojawiają się głosy o wysprzątaniu tej stajni, zaczyna się też straszenie odwetem ze strony międzynarodowych władz piłkarskich.

Już 8 lat temu zaczęto mówić o zarządzie komisarycznym w PZPN, ale wystarczyło, że FIFA pogroziła palcem i skończyło się na nadzwyczajnym zjeździe, na którym Mariana Dziurawicza zastąpił właśnie Michał Listkiewicz. Teraz chciano by odwołania Listkiewicza, ale groźba zawieszenia Polski w rozgrywkach powraca jak bumerang. Padają propozycje zarządu komisarycznego, ale prezes nie przejmuje się zbytnio, bo ma za sobą FIFA, UEFA i właśnie groźbę zawieszenia nas w rozgrywkach międzynarodowych. Może jednak warto zapłacić taką cenę. Piłkarze sobie odpoczną, kibice też połatają nerwy, a w przyszłości może nożna piłka zostanie postawiona na nogi.

Sama zmiana trenera, o której zaczyna się mówić, to tylko zabieg kosmetyczny. Listkiewicz chce podobno zafundować Polakom Leo Bennhakera z Holandii za 20 tys. euro miesięcznie (Janas brał tylko



Polacy we Francji

Uroczysta Komunia Święta w parafii Bruay Labuissiere!

„Duch Święty jest światłością, prawdą, sprawiedliwością, mocą, miłością, pokojem, a wszyscy którzy wierzą w działanie Ducha Świętego są Synami Bożymi”!

Właśnie w tę piękną uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 4 czerwca b.r., w polskiej kaplicy pod wezwaniem „Serca Jezusowego”, 15 dzieci z sektorów należących do parafii (z kaplicy S.J.- Tour de Lambres-Houdain) przystąpiło do Stołu Pańskiego prosząc Ducha Świętego o wytrwanie w wierze, którą im przekazali rodzice i katecheci.

Mszę świętą odprawił proboszcz ks. Jan Kałuża S.Ch., w intencji dzieci i ich rodzin i zapraszał wiernych do modlitwy o wzmocnienie wiary w Chrystusa, który na ołtarzu staje się Żywym Chlebem na pokarm naszych dusz i zachęcał dzieci by pozostały wierne temu Chrystusowi, który życie swe ofiarował na Krzyżu za nas wszystkich.

Radosny, świąteczny nastrój w kaplicy, pięknie udekorowanej przez siostry Felicjanki pracujące w parafii, zachęcał wiernych do modlitwy a dzieci ze wzruszeniem brały udział w czytaniu tekstów specjalnie przeznaczonych na tę niedzielną Mszę świętą!

Uroczystość upiększała schola parafialna, przy akompaniamencie na organach i instrumentach smyczkowych! Równie piękny, uroczysty dzień był w poniedziałek, w święto Matki Bożej Kościoła, podczas



Mszy świętej; dzieci przyrzekały Matce Bożej, że będą świadkami Ewangelii Chrystusowej na wzór Apostołów.

Dzieci mówiły: „odnowiliśmy wczoraj nasze przyrzeczenie Chrztu świętego, dziś kłaniamy się przed Tobą, Matko Boża i oddajemy Tobie nasze życie. Czuwaj nad nami, twymi dziećmi, by dar miłości pozostał w naszych sercach. Prowadź nas prostą drogą do Chrystusa, naszego Zbawiciela”. Wcześniej, odbyły się w poszcze-

gólnych sektorach, uroczystości pierwszej Komunii świętej gdzie 16 dzieci przyjęło po raz pierwszy Pana Jezusa z rąk ks. Tomasza Tobysa S.Ch.! Bogu dzięki za piękną pogodę w tych uroczystych dniach, cud po różnych kapryśkach atmosferycz-

nych; była to naprawdę wielka radość, szczególnie do robienia zdjęć na wolnym powietrzu, przy Grocie Matki Bożej. Tradycją jest by dziękować wszystkim za przygotowanie uroczystości: księdzu proboszczowi, siostrze Felicjankom, muzykom i chórowi oraz katechetom, co uczyniła jedna z mam w imieniu wszystkich rodziców i dzieci, które z kolei ofiarowały kwiaty w dowód wdzięczności!

Parafianka: J.S

ponad 11 tys.). Pomysł na trenera zagranicznego ma uzdrowić polską piłkę. „Zobaczymy jak smakuje taki trener” - mówi prezes PZPN. Anglicy już spróbowali. Mamy przecież w kraju trenerów, którzy osiągnęli sukcesy za granicą. Dla przykładu nikt nie podjął rozmów z Henrykiem Kasperczakiem, który wyjeżdża właśnie trenować Senegal.

Wg badań Pentora, za winnych porażki Polaków na Mundialu, 25% obciąża trenera Janasa, 15% prezesa Listkiewicza i tylko 5% samych piłkarzy (40% wszystkich po równo). Może warto jednak, wyjątkowo, wprowadzić tego komisarza do PZPN. Nawet jeśli „Trybuna” dalej będzie pisała, że chodzi tu o zemstę rządu wobec Mariusza Waltera. Pismo to uważa, że w ten sposób mistrz Polski - Legia nie zagra w pucharach, a właścicielem klubu jest firma ITI Waltera, zaś ITI to krytykująca rząd stacja telewizyjna TVN. „Trybuna” tropi spisek, ale z polską piłką coś trzeba naprawdę zrobić...



La Communauté polonaise du Haut Rhin a Loures et a Nancy

Après un périple à Lisieux et au Mont St- Michel, les communautés polonaises du Ht Rhin et du Doubs ont fait l'expérience d'un pèlerinage à Lourdes à l'initiative du Père Marian Kurnyta.

Ce pèlerinage a permis à 60 personnes issues des diverses paroisses de se retrouver et vivre le partage durant 4 jours dans la joie, la prière et la bonne humeur : des carnets de chants soigneusement préparés par le père Marian furent largement utilisés dans une ambiance harmonieuse, joyeuse et aussi très priante.

Notre groupe fut accueilli chaleureusement à Lourdes, à la Maison Polonaise Bellevue (Dom Polski) tenue par des religieuses de la Communauté de la Famille de Nazareth.

Qu'allons nous chercher à Lourdes, nous les paroissiens dispersés de la communauté polonaise. - Faire l'expérience du rapprochement, de la fraternité, du « vivre ensemble »; - Retrouver nos origines à travers les chants et la prière dans notre langue maternelle; - Retrouver Marie, Reine et mère de la Pologne, mais également de tant de peuples représentés par tous les pèlerins rencontrés à Lourdes; - Retrouver à travers Marie, Jésus qui nous apprend à devenir Un comme lui et Un avec son Père.

-Que ces retrouvailles entre nous nous permettent d'élargir toujours plus le « Vivre ensemble » et nous aident toujours d'avantage à nous ouvrir à tous nos frères.

Dans le même esprit et pour la plus grande joie de tous les participants, nous nous retrouvons le 21 mai à Nancy afin de rencontrer la « Polonia » et leur aumônier Ks. Ryszard Watorek.

Nous étions attendus pour la célébration eucharistique à l'église de « Notre Dame du Bon Secours » où repose le roi Stanislas Leszczyński. Puis nous avons été invités au repas préparé par les « polskie gosposie » et partagé en toute convivialité. A l'image des précédents voyages, l'ambiance a été chaleureuse.

L'après midi, en compagnie de 2 guides de la communauté polonaise de Nancy, nous avons visité la Place Stanislas admirablement rénovée, la basilique Saint-Epvre et la cathédrale. Cette nouvelle journée fraternelle fut bien trop courte et nous a donné envie de nous retrouver.

Des Participants



Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ
 ogólne doradztwo prawne
 w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
 rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
 kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
 wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87
 59, Av de Suffren 75007 Paris



Fanyssa Eliza

Profesjonalne



usługi fryzjerskie

damsko - męskie

'dojazd do klienta na terenie Paryża' **tel. 0630030553**

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
 enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2006/2007

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
 20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
 Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
 od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
 sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawnicze w Polsce: małżeńskie, emerytury,
 odszkodowania, spadki itp.

VOIX CATHOLIQUE
GŁOS
KATOLICKI

N° (2192)26: 16-23.07.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
 - TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkat>
 CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Redaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał St. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
 dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP P2 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE
KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)
Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

Orbis podróż na bis!
nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris
 przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
 bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
 za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
 wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40€) Czekiem
 Pół roku (28,30€) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60€) Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 5.07.2006.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

SOLKA
SERVICE**01 40 20 00 80**

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu**Janosik**

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

Français Langue Étrangère

École Privée **NAZARETH** Szkoła Języka Francuskiego

16 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do egzaminów

DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia we Francji

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8 bis pl. de l'Argonne, Paris 19

- status studenta - prawo do pracy na pół etatu - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, préparation pour contacts professionnels, conférences, réunions, traductions.

Przygotujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikatowych z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3

Zapisy cały rok szkolny. Intensywny Kurs w LIPCU.

t 0143033833, f 0662691383, p 0143058315, www.nazarethfamille.fr

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. 06 71 08 84 85; 06 21 77 38 12.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43**COPERNIC**23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE

**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta: Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
- Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**PORADY PSYCHOLOGICZNE**Nieśmiałość, stres, nerwice, lęk,
konflikty osobiste i rodzinne, problemy adaptacji.

TEL. 01 47 05 78 08.

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
 - NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
 - W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.
- TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

PODRÓŻE DO POLSKI*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50*** OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.*** WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

Démarches administratives
Załatwianie formalności urzędowych
 tél. 06 12 79 44 37.

* Polka, lat 46, od 20 lat w Paryżu,
 wykształcenie średnie, bezdzietna, sympatyczna
 z powodu wypadków losowych samotna
 szuka bratniej duszy wśród Rodaków.
 Listy proszę kierować na adres Redakcji dla Małgorzaty.

Pokoje z łazienkami do WYNAJĘCIA
w KOŁOBRZEGU. Tel.:
 (0048) 507 247 524; (0033) 101661 851 820

VACANCES MOINS CHER
- TANIE WAKACJE
Bretagne - Sud:
PENESTIN
Beau camping:
LOSCOLO **
125 emplacements; location mobilhomes
Tél. 06 08 21 95 30

POSZUKUJEMY FACHOWCÓW
DO RÓŻNORAKICH PRAC BUDOWLANYCH
TEL. 06 83 46 35 79.

Szkoła Polska
przy Parafii Podwyższenia Krzyża Św.
w Dammarie les Lys

Zajęcia odbywają się w każdą sobotę od godz. 14⁴⁵ do 19⁰⁰
 (katecheza, język polski, w starszych klasach historia i geo-
 grafia).

Uczniowie regularnie piszą «prace kontrolne na odległość»,
 które następnie są wysyłane do Warszawy.
 Rok szkolny kończy się egzaminem, dzięki któremu dzieci
 otrzymują polskie świadectwa państwowe.

Nowy rok szkolny rozpocznie się w sobotę 9 września o g.
 15⁰⁰, w sali parafialnej przy polskim kościele Podwyższenia
 Krzyża Św. (81, rue Adrien Chatelain, 77190 Dammarie
 les Lys).

Od września dzieci będą się uczyć w klasach: I, II, III, IV,
 V i VI szkoły podstawowej oraz w klasie „0” i w przed-
 szkolu.

proceedzi zapisy na rok szkolny 2006/2007

Informacje i zapisy:

tel. 01 64 23 63 81 (do 31 lipca i od 28 sierpnia);

tel. 01 60 74 02 54 (do 14 lipca i od 24 sierpnia).

Stowarzyszenie Polsko-Francuskie



„GENERATION EUROPE”

- ◆ tłumaczenia i redagowanie pism
w języku francuskim i polskim;
- ◆ pomoc w załatwianiu formalności administracyjnych;
- ◆ kursy j. francuskiego dla początkujących.

Adres: 19, rue de la Boulangerie, 93200 Saint Denis
 Métro Saint Denis Basilique.

Tel. 01.74.61.62.02 / 06. 32.93.13.92



O czym piszą inni

Prasoznawca

Włochami wstrząsnął proces w sprawie gigantycznej ko-
 rupcji w czołowych klubach piłkarskich. Włosi są roz-
 kochani w piłce nożnej, jednak potrafili zdobyć się na spoj-
 rzenie prawdzie w oczy, czego nie można powiedzieć o polskich
 działaczach piłkarskich. Polska piłka nożna jest chora nie dlatego,
 że skompromitowała się na niemieckim Mundialu, lecz dlatego, że
 PZPN nie chce zniszczyć korupcji we własnych szeregach. Spory
 wysiłek podjął rząd Kazimierza Marcinkiewicza w celu uporząd-
 kowania sytuacji w polskiej piłce nożnej. Liderzy PZPN zasłaniają
 się niezależnością swojego związku. Niemniej wydaje się, że wy-
 siłki, jakie w tych dniach podejmuje prokuratura wobec przestęp-
 ców w gronie działaczy, sędziów piłkarskich i samych piłkarzy,
 mogą okazać się skuteczne. Temat podejmuje „Newsweek” (9 lip-
 ca):

*Polska piłka gnęła od dawna, wiele się o tym mówiło, pisało, ale
 zwykle kończyło się na słowach oburzenia. Niektórymi aferami za-
 jęły się co prawda organy ścigania, ale mimo upływu czasu żadna
 ze spraw związanych z korupcją w piłce nożnej nie znalazła finału w
 postaci sądowego wyroku. Czy to możliwe, by o mechanizmach rząd-
 zących rozgrywkami nie wiedzieli działacze związku? Mało praw-
 dopodobne. A mimo to zawsze zabierali głos na samym końcu, po
 policji i prokuraturze. Często broniąc przekręciarzy. Nie kiwnęli
 palcem, by uzdrowić sytuację. I trzeba było aż interwencji premiera
 i ministra sprawiedliwości, żeby zmącić ich dobre samopoczucie.
 Już widać, że efektem zainteresowania ważnych polityków tym, co
 się dzieje w klubach i PZPN, jest wzmożona aktywność prokuratu-
 ry. Zaczyna się wyławianie z futbolowego szamba grubych ryb krę-
 cących w nim swoje interesy. Jest więc szansa na przełom. Nie na
 reformy, bo ludzie, którzy rządzą naszym futbolem nie są do nich
 zdolni. Prawdziwy przełom to budowa struktur polskiej piłki od nowa.
 Konieczne jest wprowadzenie zarządu komisarycznego w PZPN. Jeśli
 w PZPN wprowadzony zostanie zarząd komisaryczny, FIFA nie kiw-
 nie ręką. Tak jak nie robiła fochów, kiedy nadzwyczajnego komisa-
 rza ustanowiono na czele włoskiej federacji.*

Choć stowarzyszenia feministek i gejów, wspierane przez
 grupy liberalno-lewackie uważają, że są w Polsce dyskry-
 minowane głównie na skutek nacisków rządów prawicy, to
 okazuje się, że większość Polaków nie zgadza się ani na małżeń-
 stwa osób jednej płci, ani na adopcję przez nich dzieci. Takie wy-
 niki przynosi sondaż „Rzeczpospolitej”, przeprowadzony w reakcji
 na rezolucję Parlamentu Europejskiego, który bezsensownie uznał,
 że w Polsce nasila się „nietolerancja wywołana homofobią”. Dla
 większości Polaków nie ma znaczenia orientacja seksualna osób
 publicznego zaufania. Socjolog prof. Hanna Świda-Zięba uważa,
 że Polacy są tolerancyjni w tym sensie, iż uważają, że jest to sprawa
 prywatna każdego człowieka. Jednak ponad trzy czwarte Pola-
 ków (77%) uważa, że w naszym kraju nie powinno się pozwolić na
 śluby osób tej samej płci. Nie zgadzamy się nie tylko na małżeń-
 stwa, ale także na związki partnerskie homoseksualistów, które re-
 gulują m.in. kwestie dziedziczenia między partnerami. Przeciwnie
 takim cywilnym kontraktom jest prawie 60 proc. Polaków. Jeszcze
 bardziej jednoznaczny protest budzi kwestia adopcji dzieci przez
 pary homoseksualne. Polacy, niemal jednogłośnie sprzeciwiają się
 temu. Publikująca wyniki sondażu „Rzeczpospolita” (3 lipca) za-
 uważyła, że pod szczególnym społecznym nadzorem znajdują się księża
 i nauczyciele, na dalszych miejscach plasują się lekarze i policjanci.
 Gazeta pisze również o stosunku poszczególnych partii i ich zwo-
 lenników do omawianego zagadnienia:

*O dyskryminacji są najczęściej przekonani zwolennicy Platformy
 Obywatelskiej (46 proc.) oraz SLD (40 proc.). W elektoracie PiS
 dominuje przeświadczenie, że homoseksualiści domagają się nad-
 miernych przywilejów (36 proc.). Mniej podzieleni jesteśmy w kwe-
 stii małżeństw homoseksualnych. Prawo adopcji dzieci chcia-
 łoby przyznać gejom i lesbijkom tylko 5 proc.*

Pielgrzymka szlakiem wiary, po śladach Narodu Wybranego i Chrystusa Pana - Egipt i Ziemia Święta - cz. 6a

Ku Górze Przemienienia...

Jak już wcześniej wspominaliśmy (GK 24 - 25/06/2006), w samą Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca, nawiedziliśmy Nazaret. Zabrawszy ze sobą na koniec pocałunek, którym uczciliśmy miejsce Wcielenia Syna Bożego, udaliśmy się do odległej o 6 km Kany Galilejskiej. To tutaj Pan Jezus rozpoczął swoją publiczną działalność (J 2,1-11), tutaj na prośbę Maryi uczynił pierwszy cud przemieniając wodę w wino. Swoją obecnością Jezus uświęcił małżeństwo i podniósł je do godności sakramentu. Nie mogliśmy tutaj nie przybyć, wszak w naszej pielgrzymiej wspólnotcie większość stanowili małżonkowie, w tym 17 par małżeńskich.

W przepięknym Kościele Cudu w Kanie, zbudowanym na ruinach świątyni z VI-wieku, w Krypcie obok „Domu



Zaślubin” celebrowaliśmy Jubileusz „naszych małżonków”, wraz z odnowieniem ich przysięgi małżeńskiej. Kiedy po uroczystym błogosławieństwie, mężowie ucałowali swe ukochane żony i obdarowali jubileuszowymi pamiątkami, wszyscy złożyliśmy im serdeczne życzenia. Do modlitwy i życzeń dołączyliśmy pamiątkowe Certyfikaty Jubileuszu Małżeńskiego z sanktuarium w Kanie Galilejskiej. Będą dla nich cennym wspomnieniem tych wzruszających przeżyć na szlaku życia i działalności Chrystusa Pana.

Zgodnie z relacją ewangelistów, szczególnym terenem tej działalności Jezusa była piękna, słoneczna i urodzajna Galilea. Tam też pielgrzymowaliśmy z Ewangelią w rękę podczas dwóch pełnych dni, rozpoczynając od Sanktuarium Przemienienia Pańskiego na Świętej Górze Tabor. Kiedyś, w czasach bizantyjskich



skich na szczyt prowadziło 4300 schodów, dziś wąską serpentiną pielgrzymów wwożą taksówki. Z parkingu na Górze zobaczyliśmy, w odległości kilkuset metrów, fronton wspaniałej Bazyliki, godnej świętości tego miejsca.

Idąc piękną cyprysową aleją przez „Bramę Wiatru”, zatrzymaliśmy się obok Bazyliki (w tym czasie była Msza św.), by w cieniu oliwnych i cyprysowych drzew odczytać fragment Ewangelii (Łk 9,28-36) opisujący wydarzenie Przemienienia Jezusa, w obecności trzech Apostołów. W tym miejscu, w ciszy, w medytacji nad tekstem ewangelicznym, mogliśmy osobiście przeżywać tajemnicę bóstwa i chwały Zbawiciela, by potem we wspólnym śpiewie pieśni i modlitwie *Ojcze Nasz* dziękować za łaskę wiary i prosić o jej umocnienie.

W tym modlitewnym skupieniu weszliśmy do Bazyliki, gdzie z głównej nawy, 12 schodami w dół zeszedliśmy do krypty.

Pośrodku, za ołtarzem znajduje się piękny witraż z pawiami - symbolem nieśmiertelności. Na sklepieniu zaś śliczne mozaiki, upamiętniające Narodzenie Jezusa, Eucharystię, Śmierć i Zmartwychwstanie. Nad kryptą wznosi się prezbiterium, a ponad nim, w absydzie centralnej - mozaika upamiętniająca Misterium Przemienienia Pańskiego. Boczne kaplice poświęcone są Mojżeszowi i Eliaszowi, przypominając spełnienie pragnienia Św. Piotra, by wznieść na Taborze trzy przybytki: dla Chrystusa, Mojżesza i Eliasza. Wyszliśmy z Bazyliki po odmówieniu wspólnie tajemnicy Różańca „Przemienienie Pańskie”, wdzięczni Bogu za łaskę nawiedzenia tego świętego miejsca. Czekając na powrót do Doliny Ezdrelon mogliśmy rozkoszować się cudownym widokiem na Nazaret, grzbiet Karmelu i bardziej odległy masyw Hermonu oraz Jeziora Genezaret, gdzie mieliśmy się udać.

Zjeżdżając z góry, minęliśmy wioskę Dabburiya, w której Jezus zostawił dziewięciu Apostołów, gdy w towarzystwie Piotra, Jakuba i Jana udał się na szczyt Taboru. Gdy tutaj wrócił, dokonał na prośbę ojca cudu uzdrowienia jego syna chorego na epilepsję (Łk 9,37-43). W dalszej drodze przejechaliśmy koło nieodległego Nain, dziś niewielkiego osiedla muzułmańskiego (ale jest tam kościółek dla upamiętnienia cudu). Ewangelista Łukasz umiejscawia tutaj cud wskrzeszenia młodzieńca, jedynego syna wdowy, nad którą uzalił się Jezus i rzekł, „Młodzieńcze, tobie mówię wstań. Zmarły usiadł i zaczął mówić i oddał go jego matce” (por Łk 7,11-15).

Zachowując głęboko w pamięci i w sercu te wszystkie słowa i czyny Pana Jezusa, związane z naszym pielgrzymim szlakiem, coraz to bardziej poznajemy dobroć i miłość Boga do nas, ludzi.

Ewangelia, Radosna Nowina, odkrywa nam i ukazuje Oblicze Boga, objawione w Chrystusie. Kiedy więc, zatrzymaliśmy się nad Jordanem, by tutaj przeżywać we wspólnocie pamiątkę naszego Chrztu św., wszystkich nas wypełniała niezwykła radość i szczęście. Kochający nas Ojciec, w Chrystusie Zbawicielu mocą Ducha świętego zawarł wtedy z nami osobiście Przymierze Miłości. W tym Sakramencie wyrzekliśmy się więc uroczystie szatana, jego spraw i grzechu. Wyznaliśmy wiarę we wszystko co Objawił Bóg i naucza Kościół święty. (C.D.N.)

Ks. Stanisław Jemiolo

W Galerii GK... minął właśnie 14 lipca - francuskie święto narodowe



foto. P. Osikowski

Karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15 €

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

100% ZWROT KARTY

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta - 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 3002

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014^c/mn**

Wybierz **0811 65 48 48**

Następnie numer Respondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end), 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.